DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 204. Środa, 6 (18) Września. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Września.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 2,508 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Ludwikowi *Srzednickiemu*, właścicielowi dóbr Piotrkowiec-Opatowiecki, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Bejsce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,249 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Franciszkowi *Strzeszewskiemu*, właścicielowi dóbr Arcelin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Wojty-Zamoście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 166 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r b. Ignacemu *Skotnickiemu*, właścicielowi dóbr Czerniewice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Śmiłowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 24,219 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Klementynie *Psarskiej*, właścicielce dóbr Kamieńsk, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Kamieńsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,535, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Salomei *Szelążek*, właścicielce dóbr Podłodów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Telatyn (Żerniki), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,937 k. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Bronisławie *Lasockiej* i sukcesorom Leona *Lasockiego*, właścicielom dóbr Milanówek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodiskim, Gminie Wólka-Grodiska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 892 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Hr. Władysławowi *Zamojskiemu*, właścicielowi dóbr Zagościniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Ręczaje, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 899 kop. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Września r. b. Ludwikowi *Brzozowskiemu*, właścicielowi dóbr Szamoty, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodiskim, Gminie Młochów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 365 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Antoniemu *Goljan*, właścicielowi dóbr Tuniki-małe, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,090 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Września r. b. Kasprowi *Naserowskiemu*, właścicielowi dóbr Kiszewy, położonych w Gubernji Kaliskiej, Pow. Konińskim, Gm. Tuliszków, wysłane zostało do Kasy Gub. Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,158 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Juljannie *Gzowskiej*, właścicielce dóbr Głuchowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Kobylin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 36 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Annie *Modzelewskiej* i Franciszkowi i Stanisławowi *Górskim*, właścicielom części wsi Pruszki-Zalesie-wielkie, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Pruszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 71 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września) r. b. *Mieczkowskim*, właścicielom części wsi Pruszki-Zalesie-Wielkie, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Pruszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala św. Ducha, zawiadamia szanowną publiczność, że w szpitalu św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, z rozporządzenia Władzy Wyższej, w dniu 1 (13) Września, otworzony został oddzielny oddział na ośm łóżek, dla chorych mężczyzn homeopatycznie leczyć się pragnących, każdy więc z zgłaszających się, za opłatą kop. 20 dziennie, do oddziału tego przyjęty być może.

Nadzorca Akcyzy od trunków 2 cząstku podaje do wiadomości, że stosownie do artykułu 250 Ustawy Akcyznej, do dnia 1 (13) października, powinny być ponowione Akcyzne patenta przez handlujących takowemi w mieście Warszawie cząstkowo; porządek zmiany patentów ten sam jaki egzystował i w przeszłych kwartałach; godziny zaś oznaczone do przyjmowania deklaracij od 7-ej do 10-ej przed południem i od 5-ej do 7-ej po południu każdego dnia. Przytem ostrzega, iż osoby, które nie ponowią patentu do wyżej oznaczonego terminu, z dniem 1 (13) października, zmuszone będą zaprzestać handlu trunkami.

Komitet wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego, odbyć się mającej w końcu bieżącego miesiąca w Warszawie, w dalszym ciągu ogłoszeń swych, a mianowicie z dnia 1 (13) września r. b., podaje do wiadomości pu-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Jeszcze kwestja komornego i służących.

Od niejakiegoś czasu, szczególniej jednak obecnie, z końcem bieżącego kwartału, spotykamy na każdym prawie domu w Warszawie karty obwieszczające o lokalach gotowych tam do najęcia. Pomimo jednakże tak widomych zaproszeń i mnogich nadto anonsów, zapełniających szpalty obydwóch Kurjerów tutejszych a dotyczących tegoż samego przedmiotu—karty ciągle na domach trwają i nikt się nie spieszy zwolnić szanownych gospodarzy z tak uciążliwej dla nich reklamy. Badając bliżej tę kwestję, doszliśmy do przekonania, że właściciele domów w Warszawie, nie pojęli obecnego stosunku swojego do lokatorów. Dotąd, pomimo że mieszkania we wszystkich prawie posesjach tutejszych w najem wypuszczane, odznaczały się wszystkiemi ujemnemi przymiotami, jako to brudem, wilgocią, brakiem wszelkich wygód, a natomiast otaksowane były wysoko—brano je przecież z konieczności, gdyż nietylko dostatek ogólny i potrzeba mieszczenia się w tem mieście centralnem, lecz jeszcze i obfity napływ prowincjonalnych gości—ułatwiały gospodarzom domów najmowanie ladajakich lokali po wysokiej cenie. Dziś jednak, okoliczności zmieniły się nieco... o napływie z prowincij nie ma co myślić, albowiem obywatele wiejscy powodowani względami ekonomicznemi i stosując się bardziej do skali budżetów swoich—siedzą na wsi i gospodarują żarliwie—a i w samej Warszawie zmniejszyła się znacznie cyfra osób potrzebujących lokali sutych i obszerniejszych. Jeżeli jednak właściciele domów nie pojęli dotąd tak odmiennego stosunku, zrozumieli go za to lokatorowie i robiąc cnotę z potrzeby, zawzięli się nie wynajmować mieszkań lub szukać jak najtańszych tylko. Jest to więc rodzaj walki na cierpliwość, w której wytrwalsi wygrają. O ile można zdrowym rozsądkiem przeważyć na szali słuszności, z jednej strony, nieuzasadnione pretensje, z drugiej zaś, oczywistą niemożność—sądzimy że szala przechyli się ostatecznie na stronę liczniejszą, czyli lokatorów, którzy nad możność płacić nie będą. Nie należymy do bezwzględnych nieprzyjaciół gospodarzy; wiemy, że i dla nich zmniejszyły się pomyślne szanse, że i oni ponoszą wiele trudów i kosztów, zawsze jednak w lepszem są położeniu od lokatorów swoich — i dla tego otwarcie życzymy tym ostatnim zwycięztwa. Zresztą, w kwestji tego rodzaju, najwłaściwszym byłby kompromis milczący, przeprowadzony w zdrowym rozsądku stron obydwóch: gospodarze powinni zastanowić się nad okolicznościami i uwzględnić konieczność; lokatorowie zaś, wniknąć w sytuacje właścicieli i o ile środki ich rzeczywiście dozwolą, płacić im sprawiedliwą cenę;—oszczędziłoby to obydwom stronom wiele zmartwień i strat materjalnych: albowiem jak każde przeprowadzenie się naraża lokatora na dotkliwy ambaras, tak znowu lokal pustkami stojący czyni konieczną w dochodzie gospodarza szczerbę—a w każdym razie, lepiej jest wszakże wynająć dom cały po zniżonej cenie, niż podwyższać mieszkańcom cenę najmu, ażeby wynagrodzić nią sobie ubytek powstały z opustoszonych lokali.

Wracając raz jeszcze do tylokrotnie już przez nas dotykanej kwestji służących, których niedbalstwo i niesumienność wzrastają w stosunku do coraz większych wymagań—przychodzi nam myśl, czyby nie okazał się skutecznym środek zaprowadzający wyraźnie drukowane pomiędzy nimi a państwem umowy, na wzór kontraktów istniejących pomiędzy lokatorami a właścicielami domu. Zaprowadzenie takich drukowanych za upoważnieniem tejże samej władzy kontraktów, z których wykreślić coś lub do nich dodać, mogą obiedwie strony, stosownie do przyjętych zobowiązań—postawiłoby panów w możności potrącenia z zasług takiej słudze, która przyjętych i w kontrakcie wymienionych zobowiązań nie chce lub nie umie pełnić, a nawzajem zabezpieczyłoby i sługi od dowolnego potrącania należnych im pieniędzy. Bacząc na to. że jedynie strata pieniężna najdotkliwiej działa na sługi, że żadna kara tyle ich nie obchodzi, godzi się mniemać, że one we własnem interesie pełniłyby pilniej i sumienniej służbę, którą dotąd tak powszechnie i bezkarnie zaniedbują.

Al.

blicznej, że Dyrekcja drogi żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, chcąc przyłożyć się do powodzenia wystawy, obniżyła opłatę przewozową od wszelkich przedmiotów, wyjąwszy zwierząt żywych, do Komitetu wystawy wysełanych, w ten sposób: że za powrót tych wszystkich rzeczy nie będzie wymaganą żadna opłata, jeżeli tylko te zaopatrzone będą w odpowiednie świadectwa od Komitetu wystawy, legitymujące ich rzeczywisty powrót z Warszawy.

Komitet wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że przyjmowanie przedmiotów na takową zadeklarowanych, rozpoczęło się z dniem dzisiejszym. Przyjmowanie to ma miejsce w posesji Banku Polskiego, przy ulicy Nowogrodzkiej, w godzinach od 9-ej rano do 5-ej z południa. Wiadomość w Kancelarji Komitetu na miejscu.

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego rygskiego, z d. 7 lipca 1867 r. Komitet ministrów, po rozpatrzeniu przedstawienia ministra oświecenia publicznego, o środkach wzmocnienia wykładania języka ruskiego w okręgu naukowym dorpackim, wziąwszy za punkt wyjścia swoich motywów tę okoliczność, że najwyżej zatwierdzone 3 stycznia 1860 roku postanowienie komitetu ministrów, względem wprowadzenia we władzach koronnych w gubernjach nadbaltyckich korespondencji w języku ruskim, pozostaje dotąd, pomimo niejednokrotnych usiłowań zwierzchności miejscowej do urzeczywistnienia onego. martwą literą, decyzją z d. 9 maja r. b., między innemi środkami, uznał potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi ministrów i zarządzających oddzielnemi wydziałami na niniejszą konieczność przedsięwzięcia łącznych kroków przez wszystkie władze do bezwłocznego skutecznego wykonania woli Monarszej względem wprowadzenia we władzach koronnych kraju nadbaltyckiego postępowania w języku ruskim, jaka wyrażona została w najwyżej zatwierdzonem 3 stycznia 1860 r. postanowieniu komitetu ministrów. Na powyższą decyzję komitetu, w d. 1 czerwca r. b. zapadła własnoręczna Jego Cesarskiej Mości rezolucja: „Wykonać". Dla wykonania powyższego rozkazu Monarszego ze strony ministerstwa wojny, minister wojny uznał koniecznem uciec się do następujących środków: 1) Zobowiązać zwierzchność rygskiej szkoły junkrów, aby przy przyjmowaniu junkrów i ochotników rodem z gubernij nadbaltyckich, wymagana była od nich znajomość języka ruskiego i aby ciż posuwani byli na oficerów nie inaczej jak po dokładnem wyuczeniu się tego języka. 2) We wszystkich urzędach okręgu wojennego rygskiego zabronić przyjmowanie jakichkolwiek pism w innym języku prócz ruskiego; przyjezdnym tylko cudzoziemcom dozwolić podawania prośb w obcych językach, ale z dołączeniem przekładu ruskiego, poświadczonego za zgodność przez władze cywilne miejscowe. Stosownie do odezwy naczelnika sztabu głównego z dnia 24 czerwca N. 1573, ogłaszając o tem wojskom powierzonego mi okręgu dla ścisłego wykonania, polecam nadto zwracać także szczególną uwagę na dokładną znajomość języka ruskiego młodzieży wstępujacej do służby wojskowej i bez takowej znajomości wcale jej do wojska nie przyjmować. (*Rus. Inw.*)

O pozwoleniu na przyjęcie i noszenie orderów zagranicznych. — Zarządzający ministerstwem skarbu zawiadomił senat rządzący, że Najjaśniejszy Cesarz, na skutek najpoddanniejszego raportu kanclerza państwa o nadaniu przez cesarza francuzów, osobom wyszczególnionym w podanym poniżej spisie, orderów *Legji honorowej*, Namiłościwiej raczył, na dniu 12 lipca r. b., pozwolić tym osobom na przyjęcie i noszenie tych orderów. — Spis osób, którym Najmiłościwiej dozwolonem zostało przyjąć i nosić order Legji honorowej: *Krzyża komandorskiego*: prezesowi Najwyżej ustanowionej komisji względem udziału Rosji w wystawie powszechnej paryzkiej, radcy tajnemu *Butowskiemu*. — *Oficerskiego*: komisarzowi oddziału ruskiego wystawy, rzeczywistemu radcy stanu *Talowi*.—*Kawalerskiego*: członkom międzynarodowej komisji biegłych ze strony Rosji: radcy tajnemu *Bruni*; byłemu profesorowi uniwersytetu petersburgskiego, radcy stanu *Poroszynowi*; radcom kolegjalnym: *Czerniajewowi* i *Andrejewowi*, i podpułkownikowi od inżynierów górniczych *Kulibinowi*; odkomenderowanemu z Cesarskiej akademji sztuk pięknych, radcy dworu akademikowi *Schwartzowi*; pomocnikowi komisarza oddziału ruskiego, sekretarzowi gubernjalnemu *Grigorowiczowi*; wystawcom: radcy stanu, kupcowi 1-ej gildji, Bazylemu *Gromowowi*, fabrykantowi wyrobów srebrnych, radcy rękodzielniczemu *Sazikowowi*, i zarządzającemu robotami petersburgskiej fabryki mozaik, Leopoldowi *Bonafede*. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Września.

Uboga jak zwykle w fakta wybitniejsze wtorkowa poczta, zawiera jednak kilka zaprzeczeń, które teraz są na porządku dziennym. Tak *La Patrie* zaprzecza pogłosce podanej przez niektóre dzienniki, jakoby p. Beust przejeżdżał *incognito* przez Paryż i miał naradę z ministrem stanu p. Rouherem. *La France* zaprzecza dawniej krążącej, a teraz ponowionej wieści, jakoby p. Rouher, podczas swego pobytu w Wiedniu, miał naradę z p. Beustem. Tenże dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby pomiędzy Prusami a Holandją zaszły nieporozumienia z powodu zburzenia fortyfikacij twierdzy Luksemburga.

Z Kopenhagi donoszą, że tamtejszy gabinet przesłał odpowiedź na ostatnią notę pruską i że ostatecznie p. Quaade został przeznaczony do prowadzenia układów w Berlinie w przedmiocie północnego Szlezwigu, a gabinet berliński już zgodził się na tego pełnomocnika. Jednak nie wielkie budzi nadzieje na pomyślny przebieg układów, ta okoliczność, że dziennik półurzędowy *Berlingske Tidende* ogłosił adres mieszkańców Sundewitu i wyspy Alsen do ich deputowanego w północno-niemieckim parlamencie, żądający od niego, aby bronił ich praw jako duńczyków.

Radykalne stronnictwo w Anglji napróżno usiłuje się połączyć z radykalistami irlandzkiemi, gdyż dążenia ich są zupełnie różne. Angielscy radykaliści pragną reform, jak zniesienia prawa starszeństwa, majoratów i t. p.; radykaliści irlandscy zaś żądają rozdziału pól z całą ścisłością.

Ostatnie wiadomości z Nowego Jorku wskazują, że prezydent Johnson ma stałe postanowienie prowadzenia dalej walki z większością kongresu i prasą demokratyczną, w przedmiocie rekonstytucji południa. Po odwołaniu jenerałów Sheridana i Sickles, prezydent Johnson wydał proklamację, w której oświadcza, że jako naczelny wódz armji i marynarki, obowiązany był strzedz konstytucji, i dla tego nie mógł pozwolić na bezprawia popełniane przez tych jenerałów, których kongres chciał uczynić prokonsulami na południu. Mówią także o jego zamiarze ogłoszenia nowej, jeszcze rozleglejszej amnestji dla południowców.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Konstantynopol, *16 września*. Wielki Książę Michał i ambasador ruski Ignatjew przybyli tu. Wybuchły zaburzenia w Epirze i Tessalji, gdzie są wielkie przygotowania do powstania. Rosja odrzuciła turecką propozycję przymierza. Turcja skłania się teraz ku Francji.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Hamburg, 14 września. Hamburger Nachrichten* donoszą, że nowa konwencja pocztowa zawartą została pomiędzy Prusami i Stanami Zjednoczonemi. Opłata za przesyłkę listów przez Anglję, zmniejszona została o połowę, i przez Niemcy o jedną trzecią część. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 14 września.* Gubernator wydał rozkaz, ażeby wszystkie osoby, posiadające broń, oddały takową w ciągu trzech dni, gdyż inaczej traktowane będą jako rokoszanie. Cofnięto rozkaz powołujący do służby czynnej żołnierzy urlopowanych. (*Tamże.*)

* *Peszt, 14 września.* W tej chwili wyprawiono jenerałowi Türr wspaniały pochód z pochodniami. Na przemowę jednego ultrasa, zakończoną następującemi słowami: „powiedz pan Napoleonowi, że w Węgrzech jedno tylko nazwisko Kossutha, może dodać zapału", Türr odpowiedział: „Obecna podstawa i mężowie większości godni są zaufania, ostrzegam przed niezaufaniem. Wytknięta droga legalna doprowadzi jedynie do osiągnięcia tego, czego jeszcze niedostaje. Budowa pokojowa, a nie broń, uczynią Węgry wielkiemi. Niech żyje ojczyzna". (*Wien. Z.*)

* *Monachjum, 14 września.* Cesarz austrjacki w skutek nowszej decyzji, odjechał ztąd dziś wieczorem o godzinie wpół do 9-ej sam do Ischl. (*Corr. Bür.*)

* (Podróże Najdostojniejszych Osób). *Kopenhaga, 2 (14) września.* Wyjazd Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu i Wielkiej Księżny Cesarzównej z Kopenhagi do Petersburga, wyznaczony został na wtorek, 5 (17) września.—*Friedrichshaven, 1 (13) września.* Przybyli tu, w odwiedziny do Najjaśniejszej królowej Wirtembergskiej Wielkiej Księżny Olgi Mikołajewnej, Ich Cesarskie Wysokoście: Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz, Wielka Księżniczka Olga Konstantynówna i Księżniczka Eugenja Maksymiljanówna. (*Ajencja telegr. ruska*).

* Z korespondencji *Gołosa* o podróży Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza zamieszczamy następujące wyjątki: „Wypocząwszy na szczycie Pic około półtory godziny, Wielki Książę i jego towarzysze szybko spuścili się z ostrokręgu na miejsce noclegu, to jest do Alta-viste. O godzinie 8-ej, podróżnicy z okrzykiem „hura" powrócili na miejsce noclegu, napili się herbaty i o godzinie 9½, obciążeni wzorami różnego rodzaju lawy, zebranemi z różnych miejsc Pic'a, pożegnali się z niegościnną stacją Alta-vista i zaczęli spuszczać się już pieszo, po stoczystości wielkiego ostrokręgu. Dnia 21-go lipca w piątek, Wielki Książę i towarzyszące mu osoby, w tych samych powozach, w których przyjechały z Santa-Cruz, wyruszyły napowrót. W mieście Orotawa Jego Cesarska Wysokość obejrzał trzy ogrody, należące do osób prywatnych, z których każdy miał swą roślinną rzadkość. Około 5-ej po południu, przy prześlicznej pogodzie, Wielki Książę wyjechał z Orotawy do Santa-Cruz. O godzinie 10½, Jego Cesarska Wysokość szczęśliwie przybył do Santa-Cruz i zaraz udał się na fregatę. W dniu 22-im lipca, z powodu Imienin Najjaśniejszej Pani, Cesarzównej i Wielkiej Księżny Marji Mikołajównej, była msza, nabożeństwo, zwykła salutacja i wywieszenie flag. Wszyscy oficerowie fregaty, według zaprowadzonego zwyczaju, obiadowali u admirała, i w tym kątku Rosji, który zawlókł się aż pod zwrotniki, przy dźwiękach muzyki i okrzykach „hura", pito za zdrowie Najdostojniejszych Solenizantek. Dnia 23-go lipca, o godzinie 11-ej z rana, fregata podniosła kotwicę i popłynęła na południo-zachód ku wyspom Zielonego przylądka, odległych o 900 mil (1,600 wiorst). Pic de Teneriffe z tej strony doskonale był widzialny, kiedy z północy, prawie zawsze zasłoniętym jest przez mgłę. Życie morskie poszło zwykłym torem. Fregata płynęła bez pary, tylko pod samemi żaglami; przyjazny wiatr posuwał ją od 150 do 170 mil (od 260 do 300 wiorst) na dobę. Rano 28 go, napalono ogień dla wydobycia pary i popłynięto ku wyspie Sant-Jago, głównej w tym archipelagu. Około godziny 5-ej, już ją zobaczono, a o 8-ej wieczorem, przy świetle księżyca zarzucono kotwicę w przystani Porto-Praia. Wyspa Sant Jago, jak i wszystkie wyspy Zielonego przylądka, także jest bardzo górzysta i pochodzenia wulkanicznego. Wielki Książę zwiedził miasto Porto-Praia. Miasto rozłożone jest na skalistym brzegu i bardzo niepozorne, chociaż stanowi rezydencję portugalskiego gubernatora, zarządzającego całym archipelagiem. Żeby poznać choć cokolwiek wnętrze wyspy, Wielki Książę w towarzystwie 14 osób, udał się o godzinie 4-ej po południu, kiedy upał cokolwiek się zmniejszył, do wsi Santa-Trinidad, leżącej o półtory godziny drogi od Porto-Praia. Przy wjeździe na jedną wyniosłość przed oczyma przedstawiła się niewielka dolina, stanowiąca zupełny kontrast z pustyniową drogą. Trzcina cukrowa, banany i mnóstwo innych najróżnorodniejszych roślin przepełnia tę dolinę. Porto-Praia było najodleglejszym punktem podróży Wielkiego Księcia. Tu już natura i ludzie noszą cechę bliskości Afryki. Dnia 24-go w południe, fregata podniosła kotwicę i popłynęła napowrót, z zamiarem wstąpienia

jeszcze do jednej z wysp Zielonego przylądka, mianowicie św. Wincentego. O godzinie 9-ej rano 1-go sierpnia przypłynęła do tej wyspy i w rozległej zatoce koło miasteczka Porto-Grande, zarzuciła kotwicę. Porto-Grande stanowi teraz zwykłą stację dla statków. płynących od przylądka Dobrej Nadziei do Europy i napowrót. Dnia 2 sierpnia, o godzinie 10-ej rano, odprawiono nabożeństwo żałobne za pochowanego tu garde-marina Heliodora Biełago (który umarł w 1863 r. na fregacie *Dymitry Doński*) i dwóch majtków. Dnia 2-go, o godzinie 6-ej wieczorem, zamierzone było podnieść kotwicę i wypłynąć na morze.

---

* (Uroczystość koronacji w Suwałkach). *Warsz. Dniew.* podaje następującą korespondencję z Suwałk z 27 sierpnia (8 września): „Wczoraj 26 sierpnia obchodzona była w Suwałkach uroczysta rocznica świętej koronacji Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Aleksandra Mikołajewicza i Najjaśniejszej Marji Aleksandrownej. Z tego powodu, rano, w obec p. o. gubernatora suwałkskiego księcia Ceretelewa, wszystkich wojskowych i wyższych cywilnych urzędników i ich rodzin. odprawione zostało w prawosławnej cerkwi uroczyste nabożeństwo dziękczynne, po ukończeniu którego, książę Ceretelew przyjmował od wszystkich obecnych na nabożeństwie powinszowania, a następnie naczelnik 3-ej dywizji grenadjerów, jenerał-lejtnant Ganecki odbył paradę kościelną z oddziałami wojsk konsystujących w Suwałkach, przyczem jego powinszowanie z powodu tak drogiego dla każdego rosjanina dnia, wywołało ze strony ludu i wojsk huczne, długo nieumilkające „hura,” które przeszło następnie w hymn narodowy: „Boże Cesarza chroń”, wykonany przez muzykę wojskową. Po paradzie, wyżsi urzędnicy cywilni i niektórzy wojskowi udali się do kościoła katolickiego, gdzie także odprawione było nabożeństwo dziękczynne, zakończone hymnem dziękczynnym: „Ciebie Boże chwalimy” i narodowym: „Boże Cesarza chroń,” odśpiewanym w języku ruskim przez uczniów miejscowego gubernjalnego gimnazjum. Jednocześnie odprawione były nabożeństwa, w kościele ewangielickim i żydowskiej synagodze. Wieczorem miasto i ogród miejski były uiluminowane; dwie muzyki wojskowe i śpiewacy w ogrodzie, po kilka razy, na żądanie obecnych, wykonywali hymn narodowy, przed ustawioną w głównej alei ogrodu, iluminowaną cyfrą Ich Cesarskich Mości.”

---

* (Wybór administratora djecezji). Skutkiem śmierci ś. p. ks. Marszewskiego, biskupa djecezji kujawsko-kaliskiej w d. 3 b. m. nastąpionej członkowie kapituły, odpowiednio do praw kanonicznych i służącej im atrybucji w d. 28 sierp. (9 wrz.) r. b. wybrali z pośród siebie na administratora djecezji ks. Klemensa Skupińskiego, prałata archidjakona katedry włocławskiej, oficjała petrokowskiego, proboszcza w Petrokowie. Nowo obrany administrator objął już czasowo swoje obowiązki, w oczekiwaniu na zatwierdzenie go w tej godności przez Najjaśniejszego Pana. Można spodziewać się, że wybór kapituły dostąpi Najwyższego zatwierdzenia, gdyż prałat Skupiński zarówno odznacza się zasługami w zawodzie duchownym, jak nieposzlakowanem postępowaniem względem rządu. Φ.

* (Tydzień giełdowy). *D. 2 (14) września.* Postawa giełdy berlińskiej względem naszej waluty, w tym tygodniu znowu była korzystna, gdyż kursa wszelkich wartości naszych, chociaż nie o całe procenta i w równej proporcji, ale zawsze o coś nam podwyższyła. Główna podwyżka kursu dostała się nie biletom bankowym, ani wexlom warszawskim i petersburgskim, o drobnostkę bo o $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{4}$% tylko posuniętym, ale listom zastawnym, obligom skarbu i pożyczce premjowej pierwszej emisji, która ostatnia aż o $1\frac{1}{4}$% podniesioną została. Na giełdach Petersburga i Rygi trwa jeszcee czynność wywozowa, przyczyniająca się do obniżenia remes zagranicznych, co i na giełdę naszą dobroczynnie oddziaływa, a skutkiem czego i nasza giełda ażjo zagraniczne dalej obniżyła. Przy braku własnych trasowań z interesów produktowych wypływających, ograniczeniśmy byli tylko do operacij bankierskich, co nie dozwoliło dostatecznego wyzyskiwania chwilowych korzyści kursowych; mimo to kurs wexli pruskich obniżył się o $\frac{7}{12}$, $\frac{1}{2}$% (z $119\frac{1}{4}$, $118\frac{2}{3}$ na $118\frac{2}{3}$, $118\frac{1}{6}$), londyńskich o $\frac{2}{4}$%, wiedeńskich o $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{2}$% stosownie do obfitości zapasów każdej dewizy. Obroty w wexlach nie różniły się w sumie swej tygodniowej od obrotów tygodnia poprzedniego. Ruch w papierach publicznych nie poprawił się. Kupowano niewiele listów zastawnych pierwszej, cokolwiek więcej drugiej serji, bez odmiany kursowej dla pierwszej, a z podwyższeniem drugiej serji o $\frac{1}{3}$, $\frac{5}{12}$%. Pożyczki premjowej poszukiwano więcej pierwszej aniżeli drugiej emisji. Pierwszą emisję płacono wyżej o $\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$%, a drugą emisję kupowano na dostawę po ciągnieniu po $106\frac{1}{2}$—$107\frac{1}{4}$%. Listy likwidacyjne nie doznały wielkiego pokupu. żądano tylko sum nie wielkich. tym samem nie można się było spodziewać poprawy kursu, zwłaszcza iż przy dzisiejszem ażjo za wexle pruskie, wysyłka ich do Berlina nie przedstawia korzyści. Z akcij drogi żel. zakupiono tylko nie wielkie sumy akcij bydgoskich po kursie nieco niższym od zeszłotygodniowego, na inne gatunki nie było pokupu, chociaż były ofiarowane. *Gaz. Hand.*)

* (Loterja). Gazeta *Golos* między innemi pisze: W tych dniach ogłoszoną zostanie *loterja na dochód konserwatorjum muzycznego petersburgskiego.* U nas. jak wiadomo, dozwolone są prawem loterje tylko na korzyść zakładów dobroczynnych, a jakkolwiek konserwatorjum petersburgskie, w ścisłem znaczeniu, nie należy do liczby zakładów dobroczynnych, wszelako z przyjemnością dowiadujemy się, że rząd przychylił się tą razą do wstawienia się ruskiego towarzystwa muzycznego. Komitet ministrów uwzględnił, że konserwatorjum, przyczyniając się do moralnego ukształcenia znacznej liczby młodzieży obojej płci, należącej po większej części do niedostatniej klasy, i przez gruntowne wykształcenie muzyczne podając im sposób przyzwoitego utrzymania, przynosi społeczeństwu istotną korzyść, a przeto słusznie może być zaliczone do rzędu zakładów dobroczynnych w obszernem znaczeniu. Obok tego, świetne rezultata osiągnięte w krótkim czasie przez konserwatorjum petersburgskie, są rękojmią, że zakład ten może stać się rozkrzewicielem kształcenia muzycznego w Rosji, a wychowańcy jego będą w krótkim czasie dobrymi nauczycielami muzyki i kapelmistrzami, które to obowiązki dotąd, jak wiadomo, zajmowane są u nas wyłącznie przez cudzoziemców. Z tych uwag komitet ministrów pozwolił urządzić loterją na dochód konserwatorjum petersburgskiego, a Najjaśniejszy Pan raczył zatwierdzić decyzję komitetu.

* (Sprostowanie). Otrzymaliśmy pocztą miejską następujący artykuł: „W numerze 196 *Dziennika Warszawskiego* z r. b. w artykule z *Radomia*, autor mówiąc o kanalizacji wyraża się tak: Roboty w tym celu rozpoczęte pod koniec 1864 r. dziś są zupełnie ukończone, a wykonane sumiennie przez znanych warszawskich przedsiębierców pod okiem zdolnego tutejszego inżeniera, dają rękojmię trwałości i zabezpieczenie publicznej wygody i t. d., i t. d. W ustępie tym widać przez pomyłkę, czy niewiadomość, zamieszczono *pod okiem tutejszego inżyniera. Tutejszy* daje do zrozumienia, inżynier z Radomia lub w Radomiu stale zamieszkały — tymczasem autor projektu i zarazem główny konstruktor kanałów w Radomiu jest p. Konstanty Waroczewski, inżynier powiatu warszawskiego, od lat dwudziestu kilku w Warszawie zamieszkały; pod jego to bezpośrednim kierunkiem kanały wykonane zostały i on podał wszelkie środki do pokonania trudności, jakię się przy tej budowie nastręczyły na ulicach: Wałowej, Lubelskiej i Spacerowej. Pomocnikami zaś jego byli: pp. Pietrzykowski obecnie budowniczy powiatu pinczewskiego, i konduktor Henryk Szartowski — przy końcu zas budowy kanałów, kiedy p. Pietrzykowski otrzymał posadę budowniczego powiatu, jego miejsce zajął p. Offert, ówczesny pomocnik inżyniera gubernjalnego radomskiego. Przedsiębiercami zaś byli pp. Adolf Reichmann i spółka. W końcu zapewnić możemy autora, że artykuł obejmujący szczegółowy opis projektu kanalizacji Radomia wraz z planami, jest już przygotowany, i wkrótce w piśmie specjalnem, w Warszawie wychodzącem, zostanie ogłoszony drukiem. *B. M.*”

* (Gabinet aletoskopów). P. *Bordato*, właściciel gabinetu aletoskopów, okazywanych w domu N. 481 wprost kościoła Przemienienia Pańskiego, dochód z przedstawienia w dniu 6 (18) b. m. (jutro) od godziny 1-ej z południa do 10-ej wieczorem, — ofiarował na korzyść *ubogich pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności* zostających.

* (Cafées chantants). I Alkazar i Eldorado ożywiły się w tych dniach benefisowemi przedstawieniami. Wczoraj w tem ostatniem, zapowiedziany benefis dla pani Feliks, zgromadził tłumy publiczności, która grzmiącemi, a nawet burzliwemi oklaskami i rzucaniem kwiatów, objawiła benefisantce swój zapał. W przyszły czwartek (to jest pojutrze) w Eldorado, artyści francuzcy dają przedstawienie na benefis współwłaściciela zakładu. Benefis ten niewątpliwie należyć będzie do najświetniejszych. Przy tej sposobności przypominamy wielbicielom Viktora, iż dziś wieczorem w Alkazarze, dane będzie pożegnalne widowisko na jego korzyść, albowiem utalentowany ten komik z powodu zawartego układu za granicą zmuszony jest opuścić już Warszawę, zostawiając na pocieszenie publiczności, dwie świeżo przybyłe, ekscentryczne tancerki! *Al.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, w domu Nr. 276 przy ulicy Freta, Jan Dembski, stróż tegoż domu, Jakób Gołaszewski służący i Paweł Karwowski wyrobnik, pokłócili się między sobą, a następnie pierwsi dwaj mocno pobili Karwowskiego i wybili mu prawe oko. — W tymże dniu, Stanisław Goneżdzki, wyrobnik pod Nr. 1250 zamieszkały, z niewiadomej przyczyny przez powieszenie się życie sobie odebrał. — Przy ulicy Granicznej w sieni domu Nr. 967*a*, zapaliła się ściana drewniana, a następnie zajął się sufit, lecz za przybyciem ludzi ze straży ogniowej części 4 ej. ogień wkrótce ugaszony został niezrządziwszy znacznych szkód. — W dniu wczorajszym przed wieczorem, u Leopolda Iniarskiego krawca, w domu pod Nr. 389 zamieszkałego, popełnioną została kradzież rozmaitych rzeczy, przeszło na rs. 1,000 wartości mających.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w poniedziałek, dnia 4 (16) września pozostawało chorych 304, zachorowało 28, wyzdrowiało 24, umarło 7, pozostaje 301; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,127, wyzdrowiało 4,682, umarło 2,144; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 30, zachorowało 5, wyzdrowiało 5, umarło 3, pozostaje 27; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 364, wyzdrowiało 193, umarło 194.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	9	*dziś* rsr.	1 kop.	$8\frac{1}{2}$.
Za frank	„	„ — „	29	„	„ — „	$28\frac{1}{2}$.
Za złoty reń.	„	— „	59	„	„ — „	59

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Ofiara Monarsza dla cerkwi andrejewskiej w Kijowie). *Kijewlanin* pisze: „Z powodu nastąpić mającego wkrótce poświęcenia w Kijowie cerkwi św. Andrzeja pierwszego wezwania, odnowionej ze szczodrobliwości Najjaśniejszego Cesarza, podanem zostało do Najwyższej wiadomości Ich Cesarskich Mości, że ofiarowane przez Cesarzowę Katarzynę Aleksiejównę, na dzień pierwszego poświęcenia cerkwi, ornaty koloru wstęgi andrejewskiej, z krzyżami tego orderu, doszły obecnie do tego stanu starości, że nie mogą już być używane przy nabożeństwach uroczystych. Skutkiem tego Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa raczyli ofiarować, przy zbliżającej się uroczystości, dla tej świątyni, tak drogiej dla Rosji z powodu wspomnień historycznych, nowe aparata kościelne, podobne do tych, które ofiarowane były sto lat temu przez wielką Ich poprzedniczkę, — z nadmienieniem, ażeby w dniu 19 sierpnia, przy odprawianiu nabożeństwa, użyty był ten Najmiłościwszy dar Najdostojniejszych ofiarodawców”.

* (Prawo prasowe). *Siew. Pocz.* objaśnia w następujący sposób najnowsze prawo prasowe: „Niektóre z naszych dzienników, zastanawiając się nad wydanem na dniu 13-m czerwca r. b. prawem o porządku ogłaszaniu drukiem uchwał i sprawozdań o posiedzeniach zgromadzeń ziemskich, szlacheckich i miejskich, przychodzą do wniosku, że prawo pomienione ogranicza znaczenie publiczne tych zgromadzeń. Zdanie to polega na błędnem pojmowaniu prawa, lub też na fałszywem jego tłómaczeniu. Postanowienie rządowe, ogłoszone w *Siew. Pocz.*, w gruncie rzeczy nie jest nowe: mieści ono w sobie jedynie wyjaśnienie i potwierdzenie poprzedniego prawa. Wyjaśnienie i potwierdzenie uznane zostały za niezbędne z powodu niektórych wątpliwości, wynikłych co do dokładnego pojmowania znaczenia tego prawa. Rząd zawsze pojmował i stosował prawo z r. 1862 w duchu prawa z r. 1867, ważniejsze zaś wątpliwości w tym przedmiocie miały miejsce tylko w sześciu guberniach: petersburgskiej, chersońskiej, kazańskiej, jarosławskiej, samarskiej i charkowskiej. Jeżeli ogłaszanie drukiem uchwał zgromadzeń dopuszczane było jedynie za zezwoleniem władzy administracyjnej, w takim razie oczywistem staje się, że bez tego zezwolenia, nie mogły być ogłaszane drukiem rozprawy, w skutek których miały miejsce uchwały i osobne mowy członków zgromadzeń. Jest to tem oczywistsze, że ani jednej z mów mianych na zgromadzeniach, nie służyło prawo legalne na ogłoszenie jej drukiem. Charakter publiczny posiedzeń był dopuszczany i cierpiany, z wyjątkiem wypadków wzbronienia go przez prezesów zgramadzeń i przez wyższą władzę miejscową, z mocy prawa z 1867 roku. Pod tym względem, nowe prawo mieści w sobie rozszerzenie, a nie ścieśnienie praw, jakie służyły dotąd zgromadzeniom wspólnym i stanowym.” — W związku z powyższem objaśnieniem pozostaje wiadomość podana przez gazetę *Moskwa*, że nadzwyczajne zgromadzenie gubernjalne ziemskie w Moskwie ma być otwarte 31 sierpnia, przyczem pismo pomienione nadmienia: „Poprzednio gazety mogły zrobić zawczasu nadzieję czytelnikom, że znajdą oni zaraz następnego dnia sprawozdanie z posiedzeń; obecnie zaś nie od redakcji gazet zależy komunikowanie wczas publiczności tych sprawozdań.”

* (Zamach na życie). *Gołos* donosi: „Dnia 31 sierpnia, sztab-rotmistrz Kaljow (za ortografię nazwiska nie odpowiadamy) targnął się na życie p. Jakobi, pomocnika prokuratora przy petersburgskim sądzie okręgowym, lecz na szczęście, bez żadnych złych dla p. Jakobi skutków. Powiadają, że zamach ten pozostaje w związku z niedawnem pełnieniem przez p. Jakobi obowiązków prokuratora, lecz nadmieniają przytem, że sztab-rotmistrz Kaljow daje dowody pomięszania zmysłów, co zresztą, jak przypuszczają, objaśnia ten zamach."

* (Jarmark niżegorodzki). W *Niżegor. Jarm. Sprawocz. Listk.* z dnia 24 sierpnia v. s. piszą, że na jarmark przybyli bucharcy i chiwińcy. Z tegorocznego jarmarku, jak pisze ów *Listok*, wszyscy prawie niezadowolnieni; dobre interesa robili tylko kupcy zboża, fabrykanci sukna i handlarze ryb. Szczególnie niezadowolnieni z niego byli kupcy towarów bawełnianych i prowadzący handel z Chinami. Herbata sprzedawała się w tym roku ze stratą na skrzyni od 7 do 10 rs. Na postawie sukna mizipickiego cena spadła do 10 rubli. Termina wypłat długotrwałe. Weksle nieregularnie bywają wypłacane.

* (Handel między Rygą a Trjestem). *Mosk. Wied.* podają z gazety ryskiej wiadomość, że w interesach dotyczących kanału suezkiego, p. Leseps mianował swoim ajentem w Rydze kupca Pawła Szełuchina, który w charakterze ajenta „bezpośredniego handlu" między Trjestem a Rygą, nie szczędził swych trudów, aby zachęcić tamecznych kupców do korzystania z tej linji, szczególniej w czasie zamkniętej u nas żeglugi, a usiłowania jego uwieńczone zostały takim skutkiem, że w każdej porze roku przywożone są tą koleją żelazną wszelkiego rodzaju produkta, mianowicie oliwa, transport których wypada nawet taniej, niż morzem na statkach żaglowych, z powodu znacznego oszczędzenia czasu, bo przewóz koleją odbywa się w ciągu miesiąca, a okrętami od 3 do 4 mi sięcy. Od października roku zeszłego do maja r. b. przywieziono tą koleją żelazną 15,000 pudów towaru, w tej liczbie samej oliwy 8,000 pudów; resztę frachtu stanowiły pomarańcze, cytryny, migdały, figi, rodzenki i t. d.

* (Z obwodu kubańskiego) miejscowa gazeta donosi: „W niedalekiej przyszłości w obwodzie tutejszym przybędzie nowe miasto w miejscu dotychczasowej sztab-kwatery *Majkopie*. Jeograficzne położenie Majkopu czyni nadzieję prędszego rozwoju przed innemi punktami; leży on w środku żyznego zabałkańskiego kraju nad rzeką Białą, której brzegi słynne są w głębi Rosji, z swej urodzajności, na pograniczu górzystej strefy obwodu i doliny.

* (Trzęsienie ziemi). Do gazety *Kaukaz* piszą: Dnia 11 lipca, o godzinie 3 minut 10 z południa, w uroczysku Wanki, wydarzyło się dwukrotne wtrząśnienie ziemi, które zrządziło znaczne uszkodzenie w gmachu szpitalnym: mury tego gmachu w wielu miejscach, szczególniej nad oknami, popękały; w jednej sali piec pochylił się od muru, a komin nad koszarami obalił się z dachu. W kilka sekund po wstrząśnieniach dało się uczuwać drżenie ziemi, a znajdujące się na niej przedmioty widocznie poruszały się z miejsca. Trzęsienie ziemi nastąpiło po wielkiej posusze, która trwała przeszło miesiąc, w dniu pochmurnym, po obfitym deszczu. W tymże dniu i w następnych, w powiecie nachyczewańskim i ordubackim, były ulewne deszcze, które poznosiły mosty i zboże z pola i zrządziły znaczne szkody. Oczekujemy doniesień o tem trzęsieniu ziemi z innych miejscowości Kaukazu.

* (List Kossutha). *Słowo* lwowskie pisze w swym numerze 67-ym, w artykule wstępnym, między innemi co następuje: „Ostatni list Kossutha do wyborców w Wacowie, ogłoszony niedawno w dzienniku *Magyar Ujszag* i powitany z zapałem przez znaczną część inteligencji magjarskiej, służy jasnym dowodem, że pojednanie magjarów z rządem nie ma jeszcze trwałej podstawy. List ten, przysłany z Turynu, przepełniony jest szyderstwem wymierzonym przeciw teraźniejszej zasadzie, bronionej przez Deaka i ministerstwo węgierskie. Kossuth powiada w tym liście, że takie pojednanie, jakie teraz nastąpiło, jest przedwczesnem samobójstwem Węgier, spowodowanem bezzasadnemi obawami magjarów względem Rosji. Kossuth zapewnia, że jedynie obawy względem Rosji i wiara w przywrócenie Polski, mogły skierować polityków magjarskich na tę zgubną drogę. Lecz obawy te, podług Kossutha, są bezzasadne. Nie Rosja wyzwała Austrję, powiada on, lecz przeciwnie, Austrja wyzwała Rosję swoim obecnym trybem postępowania, tak, iż Węgry narażone są teraz na niebezpieczeństwo.—Co się tyczy przywrócenia Polski, eks-dyktator węgierski pisze, że nie wierzy w urzeczywistnienie tej myśli, a tembardziej w to, ażeby ta „przyszła Polska" mogła być przedmurzem Węgier przeciw Rosji. Węgry powinnyby, zdaniem jego, strzedz się wszelkiej wojny, gdyż zostaną wykreślone z mapy Europy przy pierwszem starciu się Austrji z mocarstwami sąsiedniemi. Węgry powinnyby dopominać się od Austrji zupełnego przywrócenia praw z roku 1848, i żądać od niej zadosyćuczynienia życzeniom innych narodowości monarchji. „Obecnie zaś—powiada Kossuth—nie może być nawet mowy o konstytucji w Węgrzech. Nie ma tam rządu parlamentarnego, nie ma parlamentu. Węgry stały się prowincją Austrji i posiadają jedynie sejm prowincjonalny". List ten eks dyktatora wywołał w całych Węgrzech takie wzburzenie umysłów, że władze rządowe zniewolone były skonfiskować numer dziennika *Magyar Ujszag*, w którym takowy był wydrukowany. Wynika ztąd, że Węgry nie mogą być zaliczone obecnie do rzędu uspokojonych prowincij monarchji austrjackiej. Jeżeli dodamy do tego oburzenie chorwatów i serbów zalitawskich z powodu systemu centralizacji magjarskiej, to mieć będziemy jasne wyobrażenie o groźnem położeniu krajów zalitawskich".

* (Węgrzy i zasady narodowości). Pod tym tytułem, gazeta chorwacka *Nowi Pozor* (czyli dawniejszy *Pozor*, wychodzący obecnie w Wiedniu), podaje bardzo interesujący artykuł przeciw teraźniejszej polityce węgierskiej. „Niech ministerstwo węgierskie przekona się," powiedziano między innemi w tym artykule, „że przez swe drobnostkowe rozporządzenia, jako to przez udzielenie dymisji urzędnikom i t. p., nie zdoła ono ukonstytuować taki sejm chorwacki, któryby podniósł rękę dla zagłady swego własnego kraju. W jaki więc sposób węgrzy mogą wyjść z tego położenia? Na to są dwa następujące sposoby: bądź pojednanie się z narodowościami, zamieszkującemi Węgry, i porozumienie się z trójjednem królestwem w duchu 42-go artykułu z roku 1861 i adresów naszego poprzedniego sejmu, bądź przeprowadzanie w dalszym ciągu polityki węgierskiej z 1848 r., lecz zarazem podjęcie się odpowiedzialności za jej następstwa, które mogą doprowadzić jedynie do rozpadnięcia się krajów korony św. Szczepana, do podkopania i obalenia Węgier. Co się nas tycze, wolimy ażeby *zatoka nasza zlała się z wielkiem morzem słowiańskiem*, niż przynieść siebie samych i naszą przyszłość w ofierze urojonemu *Magyarujszag'owi*. Pozostalibyśmy i w takim także razie słowianami, lecz czy węgrzy pozostaliby nadal plemieniem czudzkiem—jest to inne pytanie, na które i oni odpowiedzą z łatwością."

* (Teatr czeski). Namiestnictwo królestwa czeskiego stawia przeszkody w przystąpieniu do budowy nowego teatru czeskiego. Podług planu nakreślonego dla tego gmachu i oddawna zatwierdzonego przez magistrat miasta Pragi, perystyl teatru ma występować na ulicę; lecz namiestnictwo, powołując się na jakieś prawo, wzbraniające zacieśniać ulice budynkami, żąda zaniechania robót. Oczywiście, są to jedynie szykany; lecz *Narodni Listy* powiadają na to w swym ostatnim numerze, że namiestnictwu nie służy bynajmniej prawo mięszania się do tej sprawy, albowiem stanowcze jej rozstrzygnięcie należy wyłącznie do rady miejskiej i do magistratu gminy prażskiej; obok tego, na zasadzie prawa, namiestnictwo mogłoby mięszać się do tej sprawy w takim jedynie razie, gdyby podane mu było zażalenie w terminie ośmiodniowym po zatwierdzeniu planu; lecz ponieważ tego nie zrobiono, przeto namiestnictwo utraciło prawo przeszkadzania budowie teatru." Zresztą, jak nadmieniają *Narodni Listy*, każdy czech upatrywałby w podobnych przeszkodach jedynie agitację niemiecką przeciw legalnym przedsięwzięciom narodu."

Odpowiedź Redakcji.

Panu *Iksminerowi*, oświadczamy, że listu jego zamieścić nie możemy, ale inną drogą żadne kroki także nie mogą być robione, dopóki nie zechce zawiadomić nas o nazwiskach jednej lub dwóch osób, z wspomnionego przez niego *dziesiątka*.

Ameryka.

* (Proklamacja.— Jen. Sickles.— Amnestja.— Rozkazy.— Murzyni.) *Nowy Jork, 4 września.* Prezydent Johnson wydał proklamację, oświadczającą, że zważywszy, iż konstytucja oddała w jego ręce władzę wodza naczelnego armji i marynarki, że zobowiązał się on przysięgę uroczystą do przestrzegania i bronienia konstytucji, która powierzyła władzę sądową narodową sądowi najwyższemu i sądom od tego ostatniego zależnym, ze względu oraz na przeszkody stawiane niedawno w Karolinie północnej i południowej, tamujące działalność pomienionych sądów, które to przeszkody są nielegalne i wyjdą prawdopodobnie na jaw w innych także miejscach, prezydent zawiadamia wszystkich urzędników cywilnych i wojskowych, że mają okazywać uległość prawom, oraz nieść pomoc sądom narodowym i podtrzymywać je w wykonywaniu ich władzy konstytucyjnej.—Prokurator jeneralny Brinckley dał swe zdanie urzędowe, usprawiedliwiające złożenie z urzędu jenerała Sickles'a przez prezydenta Johnsona, na tej zasadzie, że jenerał Sickles stał się winnym nieposłuszeństwa militarnego i stawiał zawady władzy sądowej, przeszkadzając przemocą wykonywaniu procedury cywilnej w sądzie okręgowym w północnej Karolinie. — Donoszą, że prezydent Johnson ogłosi wkrótce proklamację, rozciągającą w rozległych rozmiarach amnestję do rokoszan południowych. Kwestja ta roztrząsaną była na posiedzeniu rady ministerjalnej, która odbyła się wczoraj.— Jenerał Grant rozkazał dowódcom militarnym, ażeby nie przywracali do urzędów urzędników cywilnych, usuniętych przez ich poprzedników, którzy dowodzili w okręgach militarnych. Jenerał Scheridan otrzymał w poniedziałek rozkaz usunięcia się od dowództwa w 5-ym okręgu militarnym. Z powodu grasowania febry żółtej, udzielono jenerałowi Hancock zwłokę trzydziestu dni dla udania się do Nowego Orleanu.—Donoszą, że murzyni na północy Teksasu zaniechali swe zatrudnienia i poszli obozować. Uzbrajają się oni i grożą, że zastosują sami prawa miejscowe. *(Biuro Reutera.)*

Austrja.

* (Delegacje.—Deficyt). *Wiedeń, 13 września. N. Fr. Presse* donosi, że delegacja rady państwa, w swej odpowiedzi na propozycję delegacji węgierskiej, oznacza na 31 procent udział Węgier w wydatkach państwa. *Die Presse* powiada, że deficyt w budżecie na r. 1868 pokryty zostanie za pomocą pożyczki, w której obie połowy monarchji wezmą udział, tak samo, jak i w ciężarach wspólnych. Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministerjalnej. Projekta rządowe, zredagowane na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, przedłożone zostaną obu delegacjom. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Subwencja). Z różnych stron rozpuszczono pogłoskę, że rząd austrjacki przyrzekł dawać subwencję dziennikowi *Süddeutsche Zeitung*. Pogłoska ta, jak powiada *Debatte*, jest nierozsądnem zmyśleniem. Rząd austrjacki bowiem obrócić musi obecnie pieniądze na inne pożyteczniejsze rzeczy, niż na propagowanie mglistych doktryn politycznych p. Froebla. *(La Fr.)*

Danja.

* (P. Quaade). *Kopenhaga, 14 września.* Nominacja p. Quaade na komisarza przyszłych układów w przedmiocie Szlezwigu północnego, które mają odbywać się w Berlinie, została zaakceptowaną przez Danję i Prusy. Odpowiedź Danji na ostatnią notę pruską wysłana została z Kopenhagi. Urzędnicy duńscy dodani zostaną do pomocy p. Quaade. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Adres). *Kopenhaga, 14 września. Berlingske Tidende*, dziennik urzędowy, przedrukował adres ogłoszony przez gazetę *Dagbladed*, który to adres mieszkańcy Alsenu i Sundewittu posłali p. Krüger'owi, członkowi parlamentu północno-niemieckiego. W adresie tym, obstają oni za charakterem w wysokim stopniu duńskim Alsenu i Sundewittu, oraz za ich wspólnością narodową z resztą Szlezwigu północnego. Upoważniają oni p. Krüger'a do bronienia w Berlinie ich interesów. *(Tamże.)*

Francja.

* (Zaprzeczenie). *La Patr.* pisze pod datą 14-go b. m.: „Niektóre dzienniki donoszą, że baron Beust przejeżdżał w tych dniach przez Paryż, udając się do Biarritz, i że miał naradę z ministrem stanu. Wiadomość ta jest błędna."

* (P. Rouher). *Paryż, 14 czerwca. La Fr.* pisze: „Wszystkie dzienniki zagraniczne, a z niemi dzienniki paryzkie, które doniosły, że p. Rouher widział się w Wiedniu z p. Beustem, wprowadzone zostały w błąd. Wizyta p. Rouhera w Wiedniu nie miała żadnego celu politycznego, i widział się on tylko w tej stolicy z p. Gramont, ambasadorem francuzkim, u którego był na obiedzie.

Grecja.

* (Komitet centralny kandjocki). Pomimo krwawych klęsk doznanych przez powstańców tak na lądzie jak i na morzu, mianowicie po stracie *Arkadiona*, komitet centralny kandjocki, znajdujący się w bezpiecznem miejscu i zasiadający w Atenach zdala od wszelkiego niebezpieczeństwa, nie przestaje rozdmuchiwać ciągle ogień. I tak, nie-

dawno zawiadomił on rząd tymczasowy na w. Kandji, że otrzymał ważne telegramy, według których wielkie mocarstwa miały wystosować do rządu tureckiego kategoryczne noty co do stanu rzeczy na w. Kandji, i że jeżeli noty te nie odniosą żadnego skutku, mocarstwa mają zamiar uciec się do surowszych środków. Równocześnie rząd tymczasowy wezwany został przez komitet centralny do rozpowszechnienia tych wiadomości i zachęcenia kandjotów do wytrwałości. Takich to środków używają do podtrzymywania powstania, które kosztowało tyle krwi i łez. (*La Fr.*)

Niderlandy.

* (Zburzenie twierdzy luksemburgskiej). *La Fr.* z d. 15 b. m. pisze: Mówią, że pomiędzy rządem niderlandzkim a Prusami przyszło do nieporozumienia w przedmiocie zburzenia twierdzy luksemburgskiej. Korespondencje zagraniczne utrzymują nawet, że nieporozumienia te zostały oddane obecnie pod rozstrzygnięcie gabinetu angielskiego. Wszystkie wiadomości otrzymane przez nas w tym przedmiocie nie zgadzają się z temi pogłoskami, i sądzimy, że uważać je należy za zmyślone.

Prusy.

* (Flaga związkowa). Prusy podały obecnie do wiadomości rządów rozmaitych mocarstw, że flaga dla marynarki wojennej i handlowej związku północno-niemieckiego została przyjęta. Flaga ta jest czarno-biało-czerwona. (*La Patr.*)

* (Interpelacja. — Statki kupieckie). Według korespondencji z Berlina, okazuje się coraz widoczniej, że stronnictwo liberalne parlamentu postanowiło zainterpelować p. Bismarcka co do jego polityki zagranicznej i w kwestji niemieckiej. Nie będzie prawdopodobnie żadnego głosowania nad adresem, gdyż nie będzie mowy tronowej.—Kanclerz związku północnego hr. Bismarck, przedstawił w d. 9-ym b. m. radzie związkowej prawo dotyczące narodowości statków kupieckich. Zgodnie z art. 59 ustawy związkowej przepisane w niem jest, ażeby każdy statek kupiecki wywieszał pawilon związkowy. Każdy statek kupiecki, którego właściciel posiada indigenat związkowy, upoważniony zostaje do wywieszenia tego pawilonu. Stowarzyszenia akcjonarjuszów i spółki komendytowe, uważane są jako posiadające indigenat związkowy, jeżeli główni właściciele używają tego indigenatu. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 11 września.

Przyjazd Dostojnych Osób.—Biarritz.—Kongres genewski.—Wład. Mićkiewicz.—Wygnanie Calavaz'a.—Wład. Zamojski.—Umiński.—Hr. Gurowski.

Ich Cesarskie Wysokoście Wielkie Księżne Helena Pawłówna i Katarzyna Michałówna, przybyły do Paryża dla zwiedzenia wystawy.

Dwór bawi obecnie w Biarritz. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna przybyła także do Biarritz.

Polityka świętuje od czasu wyjazdu cesarza Napoleona. Powiadają, że życie polityczne rozpocznie się dopiero po powrocie dworu.

Kongres genewski został otwarty (został on już zamknięty. *P. R.*) Kongres ten stanowi manifestację anti-napoleońską, próbę parlamentu ludów i wycie skierowane do wszystkich rządów. Garibaldi miał przy otwarciu posiedzeń mowę, w której odił zagładę papieztwa i żądał, ażeby z liczby trofeów, poustawianych w sali posiedzeń, cofnięto chorągiew francuzką, jako będącą sztandarem despotyzmu. Oto w jaki sposób rozpoczął się kongres pokojowy, w którym biorą udział rewolucjoniści z wszystkich krajów.

Władysław Mićkiewicz, syn poety, jakkolwiek wychowany we Francji, posiada wszystkie wady właściwe polakom. Zaprotestował on obecnie przeciw pokojowi; żąda on, ażeby pokój powszechny nie był naruszany wówczas dopiero, gdy Polska będzie wolną i niepodległą od Karpat do Dniepru, od Bałtyku do morza Czarnego (sic). Dla czegoż nie od oceanu Atlantyckiego do gór Uralskich, od bieguna północnego do bieguna południowego? Lecz marzenie podobne potępione zostało nawet przez samego eks-dyktatora Kossutha. (Patrz powyżej ustęp z dziennika lwowskiego *Słowo*. *P. R.*)

A. Calavaz, poddany szwajcarski, który brał udział w powstaniu polskiem, został obecnie wygnany z terytorjum francuzkiego za przestępstwo polityczne, popełnione we Francji.

Listy z Krakowa donoszą, że Władysław Zamojski zachorował niebezpiecznie. Mierosławski nie został bynajmniej zasmucony tą wiadomością, albowiem nienawiść, panująca pomiędzy tymi dwoma ludźmi, nie ustanie i za grobem; taki jest rezultat braterstwa wychodźców.

Niejaki Umiński, ajent rewolucyjny, przybył tu z Poznania i Brukseli. Rozdzielił on kilkaset franków pomiędzy swego kolegę Milowicza i kilku innych członków ajencji noszącej nazwę „Eksploatowania niedoświadczonych na rzecz propagandy polskiej, podtrzymywanej przez Milowicza, Umińskiego, Paszkowskiego i Spółkę."

Hr. Gurowski przybył tu z Madrytu z poleceniem od księcia Montpensier. *X.*

Bulgarzy

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

Kto nie zna, szczególnie w Rosji, że nie ma i nie było nieszczęśliwszego pomiędzy słowianami narodu, jak bulgarzy? Wszyscy ujarzmieni słowianie cierpieli mniej lub więcej: jednych, według wyrażenia ulubionego południowo-słowiańskiego poety (hrabiego Modo-Puczicza), uciskał madiar, stepowy koczownik, drugich kusił „uczony niemiec, od urodzenia stary oszust", nad trzeciemi rospasywał się błędny turek, kradł ich majątek i całował ich dziewczęta; czesi otoczeni niemcami jak szarańcza, bronili bojem każdej piędzi swej ziemi, walczyli za każde czeskie słowo, które niemcom chciało się wypędzić z użycia, a walka ta była nie bez cierpień, nie bez strat, i najznakomitsi z czechów skończyli życie na wygnaniu, jak Hawliczek, a na czeskich sejmach niemcy rozporządzali się jak turbanowi kadowie na tureckich bazarach; chorwatów, za wszystkie zasługi okazane niemcom i madjarom, za ocalenie Wiednia przez chorwackiego bana Jelaczicza, i za upokorzenie madjarów przez tegoż bana, krzywdzili ciż niemcy i madjarowie, obcinali ich historyczne i narodowe prawa, jedno po drugiem, a chorwackich żupanów i nadżupanów oddawali pod władzę niemieckich i madjarskich kaskali; rosjan w Galicji i węgierskich rosjan, uciskali znów niemcy i madiarowie, a z nimi i ci „słowianie-niesłowianie", o których już mówiliśmy i którzy dotąd byli jakimiś wyrzutkami słowiańskiej rodziny; serbów, którzy nie podpadli wraz z chorwatami pod władzę Austrji, długo dusili turcy, dopóki nie dodusili na śmierć i do sturczenia jednych, a nie uduszonych na śmierć dodusili do tego stopnia, że straciwszy ostatnią cierpliwość, odparli z Kara Georgjem owych nieprzyjaciół i utworzyli osobne księstwo serbskie, dotąd żyjące zdrowo; czarnogórców ciż sami turcy wyszczuwali i wystrzeliwali w ich rodzinnych górach, jak dzikie zwierzęta i drapieżne ptaki, lecz z tem wszystkiem nie byli w mocy wyszczuć z nich uczucia wolności i wystrzelać wszystkich.

Lecz okrutniej od wszystkich ujarzmionych słowian cierpieli bulgarzy. Pierwsi oni ze wszystkich słowian dostali się pod władzę turków i ostatni ze słowian pozostają pod tą władzą. Inni ujarzmieni słowianie bronią swych praw, swego języka, swych instytucji narodowych; bulgarzy zaś stale musieli bronić swego życia od janczarów, swych plecy od tureckich kijów, swych chat od tureckich pokoleń, swe żony od tureckiego zgwałcenia, swe nogi od tureckich kajdan, i jednocześnie swój biedny kościół, swój język, swą wiarę, swe księgi, których jeżeli nie zabierali turcy, to palili fanarioci. Było to cierpienie zupełne, które doprowadziło naród do apatji, do odszczepieństwa, nakoniec nieomal do zaparcia się siebie, i bulgarzy milczeli, tak, że Europa prawie nie wiedziała o bulgarach.

Teraz doprowadzeni do ostateczności, bulgarzy powstają przeciwko swym ciemięzcom. Lecz czy niebędzie bezskuteczny ten rozpaczliwy wybuch uciśnionego ludu, który nie ma ani wodzów, ani broni, ani twierdz, z wyjątkiem gór, w wąwozach których nie można długo utrzymać się bez zapasów broni, prochu i żywności, kiedy rodziny tych co udali się w góry, znajdują się w rękach zajadłych turków? Przestraszeni uporczywym oporem kandjotów, turcy popełniają względem bulgarów okrucieństwa bez granic i miary. Turcy mamą, że w tem powstaniu jest intryga Rosji. Do tej dziwacznej myśli pobudzają ich sławiańskie wyrodki, pan Czajkowski, były romansopisarz, obecnie Sadyk-pasza, pan Langiewicz były dyktator żandarmów sztyletników i żandarmów-wieszających, obecnie bassi-buzuk i minister baszi-buzucki. Turcy wyrzynają bulgarów bez różnicy, i tych, którzy podnieśli oręż i tych, którzy nawet nie są w mocy podjęcia go. Mithad-pasza grasuje nie gorzej niż historyczny „wilk janiński." W tureckich twierdzach w Ruszczuku i innych już osadzeni są w ciemnych kazamatach bulgarscy patrjoci i literaci: Czatranow, Gristoki, doktór Pawłow, profesor Mankowicz; na głowy innych Mithad-pasza nałożył cenę. Jordanow został powieszony. Nałożono cenę na głowy tych wszystkich bulgarów, którzy byli w Rosji i w których chcą upatrywać ruskich ajentów: tak ocenione są głowy: znanego ruskim czytelnikom Karawelowa, współpracownika wielu ruskich czasopism Kasjemowa, Chiratowicza i innych. Niewątpliwie na głowę znanego naszego uczonego p. Pałanzowa, rodem bulgara, który napisał rozprawę pod tytułem: „Wiek bulgarskiego cara Simeona," także nałożona by była cena, gdyby turcy spodziewali się kiedykolwiek zobaczyć go w Bulgarji.

Bulgarzy wzięli się do niebezpiecznej rzeczy. Tylko rozpacz mogła ich pobudzić do nierównej walki z dziesięćkroć liczniejszym nieprzyjacielem, dowodzonym przytem przez polskich rębaczy, w rodzaju pana Czajkowskiego, czyli Sadyk-paszy. Walka kandjotów jest ciężka; ale daleko cięższe i wątpliwsze jest położenie bulgarów, tego naprawdę najnieszczęśliwszego ludu z całej słowiańskiej rodziny. Kandjoci są grekami, a grecy są potomkami klasycznych greków, ulubieńcami i faworytami całej oświeconej Europy: na korzyść kandjotów szły ofiary ze wszystkich krańców świata; Kandję otaczają statki wszystkich europejskich i nie-europejskich flag, dla udzielenia pośredniej pomocy bohaterom, zaopatrzenia ich w żywność, a czasem i w zapasy wojenne; na korzyść kandjotów urządzane są filo-kandjockie komitety; za kandjotów są wypowiadane mowy w parlamentach, na placach, przy uroczystych obiadach; kobiety i dzieci kandjockie zabierają na statki i przewożą na bezpieczne miejsca, żeby tam je strzeżono i pieszczono; nakoniec do szeregów kandjotów wstępują ochotnicy ze wszystkich stron; sam Garibaldi obiecuje przypłynąć do Kandji, jeżeli nie będzie miał statku, w koszyku (chociaż do tego czasu nie spełnił przyrzeczenia). Za samych bulgarów nikt się nie wdaje, i na korzyść ich nie zbierają się ofiary, za ich dobrą sprawę nie są wypowiadane pełne zapału mowy. Widać, że jak pomiędzy pojedyńczemi ludźmi, tak i pomiędzy narodami są faworyci natury, powszechni ulubieńcy, bywają i nie ukochane dzieci. Bulgarzy na nieszczęście należą do niekochanych dzieci Europy. Europa mało ich zna, a jak się zdaje, znać ich nie chce. Bulgarzy nie posiadają ogólnej sympatji—i dla tego mają przed sobą ciężką walkę z nieprzyjacielem.

Otrzymywane z Bulgarji wieści mówią jednak, że w szeregach bulgarów, występujących przeciwko turkom, znajdują się już i ochotnicy z innych ziem słowiańskich. Ale trudno przypuszczać, aby pomoc ochotników była dostateczna do zwycięzenia tak licznego nieprzyjaciela, jak turcy i z takimi przewódcami jak polscy renegaci, którzy chociaż nieodznaczali się nigdy zdolnościami wojskowemi, lecz wszelako walcząc w szeregach wojsk europejskich, nawąchali się, że tak powiemy, najnowszych metod sztuki wojskowej, a położenie bulgarów tem jest wątpliwsze, że dotąd nie mogli zaopatrzyć się w broń. Zresztą, w ostatnich czasach i u nich, jak mówią, ukazały się działa, o których sami turcy, a wraz z nimi renegaci i podobni ichmościowie, w rodzaju p. Cankowa, mówią, że to są „ruskie działa." Wszystko to, rozumie się, przypomina znakomite „ruble moskiewskie," o których trąbią po Europie polacy i ich przyjaciele. W każdym razie, bulgarom trudno będzie, bez sprzymierzeńców dać sobie radę z swymi przeciwnikami.

Rosjanie mają, jak i zawsze mieli, głębokie współczucie dla ciężkiego położenia swych współwyznawców i braci pod względem języka i tradycji plemiennych, i gotowi są okazać im moralną pomoc. Przecież źródło pierwiastkowego duchownego rozwoju Rosji leży w Bulgarji: ztamtąd otrzymała pismo i pierwsze książki, jakie widział lud ruski porzucający bałwochwalstwo, i ztamtąd także, jak teraz z Anglji, Francji i Niemiec, szły do starożytnej Rosji rękopisma bulgarskiego pochodzenia, jak teraz idą do nas paryzkie, londyńskie, lipskie i brukselskie wydania. Ale istotną pomoc mogą udzielić bulgarom tylko najbliżsi ich sąsiedzi-słowianie, tak tureccy, jak i nie tureccy. Przecież niegdyś razem oni i bulgarzy, razem bronili wolności słowiańskiej państw na południu, dopóki pogrom na Kosowem polu nie dokonał upadku sławnych państw słowiańskich,—państwa serbkich Duszanów i poprzednio upadłego państwa bulgarskiego. Pod Kosowem zginęło państwo słowiańskie z powodu braku jedności pomiędzy słowianami, którzy nie wszyscy byli takiemi bohaterami i tak uczciwymi ludźmi, jak starzec Jug Bogdan, i jego dziewięciu synów, dziewięciu serbskich sokołów. Razem i jednomyślnie powinni teraz *wszyscy* południowi słowianie bronić swej zbiorowej wolności i wolności każdego pojedynczego słowiańskiego narodu, a w tej liczbie i bulgarów. Słowianie tureccy i nie tureccy mają swe rachunki z turkami i innymi ciemięzcami: sami też z niemi obrachują się. Obra-

chunek ten powinien być zrobiony wspólnie, zbiorową siłą południowych lub ujarzmionych słowian.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 14 września.

Z wyjątkiem dwóch dni dżdżystych i zimnych, pogoda w tym tygodniu była piękna i ciepła. Wiatr południowo-zachodni.

W Anglji tranzakcje zbożowe stanowczo się polepszyły. Pokup wprawdzie nie bardzo ożywiony, jednakże z przyczyny małego dowozu krajowego i ustalającej się coraz więcej opinji, iż rezultat żniw co do ilości ziarna jest bardzo mierny, ceny pszenicy angielskiej, podniosły się stopniowo o 1 do 3 szyl. na kwarterze. Towar zagraniczny jest więcej żądany o 2 szyl. droższy jak w zeszłym tygodniu. Jęczmień o 1/2 szyl. tańszy, ceny owsa zaś o 1/2 szyl. na kwarterze się podniosły.

We Francji pokup ożywiony i hausa powszechna, gdyż dziś już nie ma wątpliwości, że zbiory pszenicy co do ilości i jakości są zaledwo średnie. Ceny mąki na odstawę wrześniową podniosły się o 5 franków, na odstawę październik i grudzień o 4 fr. na worku. Pszenica krajowa i importowana mają również dobry odbyt, a ceny podniosły się na wszystkich placach o 60 cent. do 1 fr. 10 cent na hekt. w przeciągu tygodnia. Żyto więcej żądane, w cenie się wzmacnia. Owies po niezmienionych cenach, dobry ma odbyt.

Na naszej giełdzie mało zawierano interesów, ponieważ eksporterowie kupowanie mogą z powodu wysokich cen miejscowych, które o 35 do 40 guld. na łaszcie są wyższe od cen angielskich. Tranzakcje zatem ograniczyły się na zaspokojeniu potrzeb konsumcji miejscowej i na sprzedaży mniejszych partji pszenicy bardzo pięknego koloru do siewu i osiągano przeciętnie 15 do 20 guld. na łaszcie, więcej jak w zeszłym tygodniu. Żyto dla potrzeb konsumcji dobry ma odbyt po nieco wyższych cenach, na odstawę wrzesień, październik płacono przy wadze 122 funt po 465 guld., na odstawę wiosenną 455 guld. pr. 4,910 funt. Ceny rzepaku i rzepiku bez zmiany. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 600, żyta 150, jęczmienia 10, rzepiu i rzepiku 250. Płacono za korzec polski pszenicy białej wagi funt. 241 do 249, złp. 58 gr. 20, do złp. 64; świeżej pszenicy szklistej funt. 249 do 252, złp. 67 gr. 17, do złp. 69; pszenicy pstrej funt. 237 do 241, złp. 57 gr. 23, do złp. 61 gr. 10; pszenicy ordynarnej funt. 222 do 237, złp. 55 gr. 3, do złp. 57 gr. 23; żyta złp. 40, do złp. 45 gr. 10; jęczmienia złp. 26 gr. 20, do złp. 32; rzepiu i rzepiku złp. 40, do złp. 51 gr. 16.

Kursa zamian: Londyn 6.24. Hamburg 151. Amsterdam 143. Warszawa 83.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Fabryka pozłotnicza ram i robót kościelnych St. Ceglarskiego).** Zakład pod firmą dopiero pomienioną, egzystujący obecnie przy ulicy Senatorskiej pod nr 468/9 na prost kościoła św. Antoniego, prowadzony jest z tak specjalną znajomością kunsztu pozłotniczego, z tak niezwykłą starannością wykończa każdy szczegół i w cenach tak widocznie odznacza się umiarkowaniem, *że pod każdym względem zasługuje na rozgłos, uznanie i poparcie.* Sam pan Ceglarski należy do niewielkiej liczby tych, co artystyczne poczucie piękna łączyć umieją ze zwykłą rękodzielniczą pracą. Modelowane przez niego ornamenta do ram portretowych, zwierciadlanych lub toalet, *świadczą o jego estetycznym guście*; w złoceniach na drzewie, gipsie, lub marmurze zachowane są tu wszelkie warunki techniki, zapewniające pozłocie świetny efekt i trwałość. Każda linja, kontur, lub profil ornamentów, zwłaszcza naśladujących liście, lub kwiaty, cyzelowane są tu utalentowaną ręką. *Robotom kościelnym pan Ceglarski szczególną poświęca staranność* i w nich szuka dla siebie zasługi; w pracach tego rodzaju przy ołtarzach, ambonach, balustradach i t. p., na koszta których parafianie szczupłe zazwyczaj miewają fundusze, pan Ceglarski nie upatruje spekulacji, lecz przy najumiarkowańszych żądaniach pragnie przyjść w pomoc parafianom, aby gorliwość ich o przyozdobienie domów bożych skuteczną i jak najmniej interesowną usługę w nim znaleźć mogła. To też przełożonym kościołów i dozorom kościelnym zakład p. Ceglarskiego sumiennie zarekomendować możemy, zwłaszcza, że przyjmuje on na siebie łączne zwykle z renowacją roboty stolarskie i snycerskie. Dla dogodności osób, które wiele szczegółów do ozdoby mieszkań i salonów już gotowych poszukują, p. Ceglarski *posiada znaczny dobór gustownych ramek do fotografij, konsol i konsolek, ram zwierciadlanych, okazałych gzymsów i rozet* do firanek, obok wielu innych podobnych artykułów, które zaleca nietylko pozłota, lecz i trafnie zastosowana sztuka lakiernicza, formująca jakby porcelanową emalję. P. Ceglarski wreszcie posiada ulepszony środek werniksowania, zapewniającego trwałość pozłocie i łatwość wrócenia jej, po długiem nawet użyciu, pierwotnego blasku. ***V.**

Warszawa, dnia 5 (17) Września.

Kalendarz.

We środę, 18 września, — śśw. Józefa z Kopert. i Tomasza. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 40; zach. o godz. 6 min. 8.

We czwartek, 19 września,— śśw. Konstantego i Januarjusza męcz.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 41; zach. o godz. 6 min. 5.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°0 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	749.4	750.8
Termometr Reaum.	+ 10°3	+ 13°8
Stan nieba	nap. pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 14°5, R. Najmniejsze ciepło + 9°2 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, opera w 4-ch aktach **Halka**, słowa Wł. Wolskiego. — **Osoby:** Stolnik—p. *Kozieradzki*; Zofja jego córka — panna *Graetz*; Janusz—p. *Prochazka*; Dziemba poufały Stolnika— p. *Suszyński*: Halka—panna *Kwiecińska*, Jontek — p. *Koehler* (wieśniacy ze wsi Janusza); Dudziarz — p. *Lucas*; Pasterz—p. *Mystkowski*.—*Jutro*, komedja w 5-ciu aktach przez Wiktoryna Sardou z francuzkiego tłomaczona: **Rodzina Benoiton'ów.**—**Osoby:** Champrosé —p. *Swieszewski*; Benoiton—p. *Rychter*; Marta—pani *Ostrowska*; Joanna—panna *Urbanowicz*, Kamilla — panna *Kwiatkowska*, Théodule—p. *Szymanowski*, Fanfan—panna Aleks. *Urbanowicz*—(wszystkie 5 jego dzieci); Didier zięć Benoiton'a — p. *Tatarkiewicz*; Klotylda—pani *Łapińska*; Adolfina—panna *Figarska*; Formichel—p. *Ostrowski*; Prudent jego syn—p. *Sawicki*; Stephen—p. *Grzywiński*; Müller—p. *Szober*; Martelen—p. *Mroziński*; Julja—panna *Gilska*; Józefa — panna *Seredyńska*; Jan—p. *Jejde*; Baptysta— p. *Adler*. — *Wczoraj*, dawano komedję **Rodzina Benoitonów**, było osób 350.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, występienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.**— Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 365.—

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.**—(Początek o godzinie 7-ej).—*Wczoraj*, było osób 301.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.—Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).—*Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w domu Lessera.—Początek o godzinie 6 1/2.—*Wczoraj*, było osób 115.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Mezenkampf*, z Druskennik; radca tajny *Dubowicki*, z zagranicy; rzeczywisty radca stanu *Besser* z Wiednia;—wyjechali zaś: jenerał-lejtnanci: *Minkwitz*, do Wiłkowyszek; *Hanecki*, do Suwałk; *Bellegarde*, do Kutna; jenerał-majorowie: von *Derfelden*, do Petersburga; *Sumarocki*, do Brestja; radca tajny *Charitonow*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu von *Giubenet* do Kijowa.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 488, wyjechało osób 343;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 230, wyjechało osób 173; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 152, wyjechało 278; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 19; — w ogóle przyjechało osób 870, w tej liczbie z zagranicy 94, wyjechało 794, w tej liczbie za granicę 120.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 4 (16) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z markami używanemi: Zapantski w Kaniajewie, Bresler w Radziwiłowie, Krauze w Petersburgu, Skąpski w Wałach, Zachert w Czastarach, Jaworska w Suwałkach, Palak w Staro Konstantynowie, Wilnikier w Łodzi, Masłowski w Tule, Gampel w Augustowie, Buczeń w Mniszkowie, Hamburger w Łęczycy, Jezierska w Rownie, Górski w Petersburgu, Fridrich bez oznaczenia miejsca,—listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 200 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 4 (16) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 32, umarło 5, pozostało 1491 (mężczyzn 684, kobiet 807), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 172, kobiet 171.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 4, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 2, razem 14; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 4, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 14, żeńskiej 9; *starozakonnych*: męzkiej 18, żeńskiej 15, razem 56.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Września 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—		—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	80	—	79	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs 100*)	69	33	68	83
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	57	83	57	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—		
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—		—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—			-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	77	75	76	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	33
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 za 100	115	50	115	—
„ „ „ 1866 „ 100	108	—	107	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	-	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 500 za rs. 100	-	—	—	-
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę				
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	55	17	54	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—		—	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs 100	82	50	-	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej za 100	84		—	—

WEXLE.			Żądano Rs	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Ts.	3 m.	106	20	106	5
„	„	k. t.	106	5	105	90
Wrocław	„	2 m.	-	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	27 1/2	7	26
Paryż	300 Frank.	2 m.	86	85	86	70
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	87	75	87	60
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	-	-
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.				

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych .... rs. — k. 94 4/9
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. 1 18 3/9

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 4 (16) Września 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		59 1/2
Obligacje Skarbowe 4%		63 3/4
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		84 1/4
Weksle na Warszawę		84 1/4
„ Petersburg 3 tygodn.		93 3/8
„ „ 3 miesięczny		91 7/8
„ Londyn 3 „		6 24 1/8
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		15 1/2
„ Wiedeń 2 „		81 7/8
Koleje Rosyjskie		74 3/4
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		62 3/8
Listy Likwidacyjne		48 1/2
Nowa pożyczka premjowa 1-em		99 5/8
„ „ „ 2-em		93 1/2
Żyto na targu		67
dto „ dostawę	wjesieni	67 1/4
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		123 90
„ Hamburg		91 30
„ Paryż		49 20
Pożyczka Narodowa		66
5% Metaliki		57
Akcje Banku Kredytowego		183 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 07
Renta Włoska		49 35
Akcje Kredytu Ruchomego		285
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94 7/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. *5429*. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że nadesłany drogą urzędową akt zejścia ochotnika Meksykańskiego Konstantego Jakubowskiego, wieku lat 23, ze wsi Swierża w Gubernji Płockiej pochodzić mającego, a w dniu 18 Października 1864 r. w Carbonera (Meksyk) zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku, do odpowiedniego art. 96 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 1 (13) Września 1867 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. *5421*). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do wiadomości, że patent na stopień profesora farmacji przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego, pod dniem 3 (15) Listopada 1859 r. za Nr. 860/976, p. Kwirynowi Cholewińskiemu wydany, zaginął, w miejsce którego wydawszy kopię, uprzedza, że zatracony patent, żadnej wartości już niema.

Warszawa d. 30 Sierp. (11 Wrześ.) 1867 r.
Rzeczywisty Radca Stanu Beker.

(N. D. 5171). *Акцизный Надзиратель 4-го Участка Сувалкской Губерніи.*

Симъ объявляетъ, что выданное 12 (24) сего Августа за N. 26697, Управляющимъ Нетскимъ винокуреннымъ подваломъ состоящимъ въ Августовскомъ Уѣздѣ, купцу Мушкату провозное свидѣтельство, на провозъ 77311. 5% безводнаго спирта въ 22 бочкахъ, въ пути слѣдованія около Г. Ломжи утеряно; вмѣсто онаго выдано Надзирателемъ другое, потому свидѣтельство за означеннымъ N. считается недѣйствительнымъ и въ случаѣ находки онаго нѣтъ-либо, должно быть представлено ближайшей мѣстной полиціи, для отправленія куда слѣдуетъ.

* * *

Nadzorca akcyznych dochodów 4-go Uczastka Gubernji Suwalskiej niniejszem podaje do wiadomości, iż wydane w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. za Nr. 26697, Zarządzającym Netckim gorzelanym składem w Powiecie Augustowskim P. Cybulskim kupcowi Muszkatowi, świadectwa na przewóz wódki do miasta Warszawy 77311.5 stopni bezwodnego spirytusu w 22 beczkach w czasie przewozu takowego w drodze około miasta Łomży zostało utracone, w miejsce którego Nadzorca wydał nowe; dla czego świadectwo za wyżej oznaczonym Nr. liczy się nieistniejącem i w razie znalezienia przez kogobądźkolwiek takowe powinno być zameldowane i oddane najbliższej miejscowej władzy policyjnej dla postąpienia jak należy.

Г. Августовъ, Августа 17 дня 1867 г.
Паджиратель, Мальчевскій.

(N. D. 5099). *Лепартаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI), объявляетъ, что 1-го Августа сего года поступило въ оный прошеніе иностранца Николя о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованіе телеграфныхъ проводниковъ.

Г. Варшава, 14 Августа 1867 года.

(N. D. 5100). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 1-го Августа поступило въ оный прошеніе Коллежскаго Асесора Гартунга о выдачѣ ему и дворянину Врадію 5-лѣтней привилегіи на металическія газовыя безъ фитиля свѣчу и лампу безъ фитиля, стекла, и вентиляціи.

Г. Варшава, 14 Августа 1867 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2175)

Po zmarłych w mieście Warszawie w dniu 7 i 15 Października 1862 r. dwóch rodzonych siostrach Marjannie i Ludwice Müller v. Molnar albo Molinary zwanych, otworzył się spadek składający się z sumy guldenów 305 i 35½ grajcarów Austryjackich, suma ta z powodu niezgłoszenia się sukcesorów złożoną jest w Depozyt Banku Polskiego.

Wzywam strony interesowane aby się z prawami swemi do spadku tego w ciągu sześciu miesięcy, licząc od pierwszego ogłoszenia w pismach publicznych zgłosili i dowody legitymacyjne złożyli gdyż w razie przeciwnym stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Prokuratorja w Królestwie Polskiem wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1867 r.
Michał Miszkiewicz, Obr. Prokuratorji.

(N. D. *5448*). *Pisarz Sądu Pokoju w Sieradzu.*

Z powodu nastąpionej śmierci Arona Działoszyńskiego i Szlaminy z Icków Arona Działoszyńskiego małżonki, obojga jawnych z wykazu hypotecznego współwłaścicieli nieruchomości pod Nr. 103 w Sieradzu sytuowanej. Otworzył się spadek do uregulowania którego, oznacza się termin prekluzyjny na dzień 16 (28) Lutego 1868 r. przedemną Pisarzem Sądu Pokoju w Sieradzu odbyć się mającej.

Sieradz dnia 15 (27) Sierpnia 1867 roku.
W. Porczyński.

N. D. *5447* *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po śmierci Felicjana Dudrewicz, właściciela dóbr Masłomiący z Okręgu Proszowskiego, w dniu 26 Marca r. b. nastąpionej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Maja 1868 r. wyznaczam.

Kielce d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1867 r.
Gidlewski.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. *5127*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, ze w d. 12 (24) Wrzescia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń bióra Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Pazdziernika) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2309*a* w Warszawie przy ulicy Dzielnej położonej, na satysfakcję różnych należności zajętej, a to od sumy na rs. 1450 wyraźniej na rubli srebrem tysiąc czterysta pięćdziesiąt rocznej dzierżawy oznaczonej, w warakach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na rece p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami baz skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w kwócie rs. 145 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 18 (30) Sierpnia 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaje niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się zadzierżawić posesję Nr. 2309*a* w Warszawie przy ulicy Dzielnej położoną, na czas trzyletni t. j. od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i mca 1870 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiazkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 145 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

N. D. 5394. *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Września 1867 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu w gmachu pocztowych pod Nr. 1337 przy placu Wareckim licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na zrobienie tamburu przy drzwiach prowadzących na wschody główne w pomienionym gmachu pocztowym Nr. 1337 podług wykazu kosztów z dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r. przez Budowniczego Pocztowego na rs. 116 kop. 27½ obliczonych.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie, wyjąwszy święta, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego u Naczelnika Kancelarji w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1867 r.
Naczelnik Okręgu, Freyger.
Naczelnik Oddziału, Hrubant.

(N. D. 5412). *Управленіе Начальника Кольскаго Уѣзда.*

Такъ какъ опубликованные въ двухъ срокахъ публичные торги, остались безуспѣшными, а потому Кольское Уѣздное Управленіе на основаніи предписанія Калишскаго Губернскаго Правленія отъ 7 (19) Іюля с. г. за N. 1688 симъ объявляется во все общее свѣдѣніе, что 18 (30) Сентября с. г. въ 3 часа по полудни, будутъ производиться въ здѣшнемъ Уѣздномъ Управленіи публичные торги посредствомъ опечатанныхъ декляраціи по формѣ ниже приложенной на отдачу въ арендное содержаніе питейнаго дохода, то есть права продажи питей съ корчемнеми строеніями, гдѣ таковыя существуютъ, въ казенныхъ деревняхъ Добровъ, Дембины, Майданы, Пржибыловъ, Пржибыловскіе-буды Ржуховъ, Скемпе и Скобѣлице, равно дохода съ перевоза на рѣкѣ Вартѣ и Нерѣ при деревнѣ Майданы, въ гминѣ Хелмно расположенныхъ съ 26 Января (7 Февраля) с. г., по 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г., начиная отъ суммы 746 р. 50 к. годичной арендной платы.

Желающій принять участіе въ торгахъ, обязанъ внести въ казенную касу залогъ въ количествѣ 186 р. 50 к. ¼ часть оцѣночной суммы и квитанцію съ уплоченнаго залога вмѣстѣ съ опечатанною декляраціею въ срокъ до начатія торговъ представить Начальнику Уѣзда или его Помощнику, неустоявшему же при торгахъ, тотчасъ залогъ возвращенъ будетъ.

Условія могутъ быть пересмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи въ назначенное для службы время.

Форма Деклярацiи.

Согласно обубликованія Управленіемъ Начальника Кольскаго Уѣзда отъ 23 Августа 1867 г. за N. 8114 ниже подписавщійся (прописать имя и прозваніе) постоянно проживающій въ NN. объязываюсь взять, начиная отъ 26 Января (7 Февраля) с. г. по 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. въ арендное содержаніе право продажи питей въ казенныхъ деревняхъ, Добровъ, Дембины, Майданы, Пржибыловъ, Пржибыловскіе-буды, Ржуховъ, Скемпе и Скобѣлице, равно доходъ съ перевоза на рѣкѣ Вартѣ и Нерѣ при деревнѣ Майданы съ корчемными усадьбами, въ гминѣ Хелмно за сумму въ годъ (проставить цифру прописью) подвергаясь условіямъ въ торговыхъ кондиціяхъ изложенныхъ. Залогъ въ количествѣ 186 руб. 50 коп. внесено мною въ кассу NN. въ удостовѣреніе чего квитанцію касы NN. отъ такого то числа за N. прилагаю писать мѣсто жительства, мѣсяца Октября . . дня 1867 г. (четко подпизать имя и фамилію). На конвертѣ написать слѣдуетъ. Деклярація на арендное содержаніе питейнаго дохода въ казенныхъ деревняхъ гминѣ Хелмно.

* * *

Ponieważ ogłoszona w dwóch terminach licytacja spełzła bezskutecznie, przeto na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Kaliskiego z d. 7 (19) Lipca r. b. Nr. 1688 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 3 po południu, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, podług poniższego wzoru napisać się winne, na wydzierżawienie propinacji czyli raczej prawa sprzedaży i szynkowania trunków, z zabudowaniami karczemnemi o le gdzie takowe istnieją we wsiach rządowych Dobrowie, Dembiny Majdany, Przybyłow, Przybyłowskie-budy, Rzuchów Skempe i Skobielice, oraz dochodu z przewozu na rzece Warcie i Nerze pod wsią Majdany, w gminie Chełmno położonych, a to na czas od włącznie dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r., poczynając od sumy rs. 746 k. 50 rocznej dzierżawy.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć w kasie skarbowej vadium w kwocie rs. 186 k. 50 jako ¼ część sumy licytacyjnej wyrównywające i kwit do deklaracji dołączyć.

Mający chęć licytowania winien w terminie i przed rozpoczęciem licytacji złożyć na ręce Naczelnika Powiatu lub jego Pomocnika deklarację opieczętowaną podług poniższego wzoru napisaną, wraz z kwitem na złożone vadium, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem zostanie. Inne warunki mogą być przejrzane w biurze Powiatu w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji

Stosownie do ogłoszenia Zarządu biura Powiatu Kolskiego z d. 23 Sierpnia r. b. Nro 8114 niżej podpisany (wypisać imie i nazwisko) stale zamieszkały w NN. obowiązuję się wziąść, poczynając od d. 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. dzierżawę propinacji czyli raczej prawo sprzedaży i szynkowania trunków we wsiach rządowych Dobrowie, Dembiny, Majdany Przybyow, Przybyłowskie budy, Rzuchow Skempe i Skobielice, oraz dochód z przewozu na rzece Warcie i Nerze, pod wsią Majdany z osadami karczemnemi, w gminie Chełmno, sumę rocznej dzierżawy rubli srebrem (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym w ilości rubli sr. 186 k. 50 złożyłem w kasie NN. w dowód czego kwit tejże kasy z d. NN. roku bież. za N. dołączam pisałem w NN. dnia NN. i miesiąca 1867 r. (podpisać imie i nazwisko). Na kopercie napisać należy: Deklaracja na dzierżawę propinacii we wsiach rządowych, w gminie Chełmno.

Г. Коло, 23 Августа 1867 года.
за Начальника Уѣзда, Адамскій.

(N. D. *5169*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wchodniego.*

W Biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie dnia 20 Września (2 Października) 1867 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą w powtórnym terminie licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed terminem licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające na dowozy w ciągu r. 1868.

1. do Zakładu Starachowice w wartości rsr. 14,843 kop. 63.
2. do Zakładu Parszów i Mostki w wartości rsr. 5,493 kop. 63¾.
3. do Zakładu Rejów w wartości rsr. 8,825 kop. 76¼.
4. do Zakłądu Bzin w wartości rsr. 2,222 kop. 15¼.
5. do Zakładu Mroczków w wartości rsr. 5,871 kop. 21¼.
6. do Zakładu Samsonów w wartości rsr 4,093 kop 58.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy skarbowej na złożone.

ad I. vadium rsr. 1,485 koszta ogłoszeń rsr. 22 kop. 50.

ad II. vadium rsr. 549 koszta ogłoszeń rsr. 9.

ad III. vadium rsr. 883 koszta ogłoszeń rsr. 13 kop. 50.

ad IV. vadium rsr. 223 koszta ogłoszeń rsr. 4 kop. 50.

ad V. vadium rsr. 588 koszta ogłoszeń rsr. 9.

ad VI. vadium rsr. 410 koszta ogłoszeń rsr. 6.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, na vadium składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pszez Wójtów Gmin wydane.

Warunki licytacyjne i ceny na precium ustanowione przeglądane być mogą w godzinach biórowych w wydziale Górnictwa w Warszawie i w Biurze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 19 (31) Sierpnia 1867 r. Nr. 6227 podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuje się dowozu materjałów w roku 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać procent) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych. Kwity Kasy Rządowej na złożone vadium (a włościanie świadecwa) i koszta ogłoszeń dołączam które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia mca roku 1867. (podpisać imie i nazwisko).

Adres deklaracji obejmować ma wiadomość do której licytacji podaną została.

Suchedniow d. 19 (31) Sierpnia 1867 r.

(N. D. 5153). *Магистратъ Губернскаго Города Петрокова.*

Обявляетъ для всеобщаго свѣденія, что 21 Сентября (3 Октября) с. г. въ 3 часа пополудни произведены будутъ въ Петроковскомъ городовомъ Магистратѣ публичные торги (in minus) на освѣщеніе фанарей въ здѣщнемъ городѣ начиная съ $11\frac{1}{10}$ коп. сер. за освѣщеніе одного фанаря въ теченіе одной ночи. Приступающіе къ торгамъ обязаны сложить въ залогъ 150 руб. сер., подробныя же условія могутъ быть разсмотрены въ мѣстномъ Магистратѣ во всякое время.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Października) r. b. o godzinie 3-ej z południa, odbędzie się w Magistracie Miasta Petrokowa licytacja głośna in minus na opalanie latarń rewerberowych w tutejszem mieście od sumy kop. $11\frac{1}{10}$ za opalanie jednej latarni przez jednę noc.

Przystępujący do licytacji złożyć winien na vadium rs. 150, warunki zaś licytacyjne mogą być przejrzane w każdym czasie w miejscowym Magistracie.

Г. Петроковъ, Августа 15 (27) дня 1867 г.
Президентъ, Моравскій.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

(N. D. 5456). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Katarzyńskiego Doktora Medycyny w Warszawie pod Nr. 1535 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem prawnym od dnia 1 Lipca n. s. 1865 roku i kosztów od Edwarda Sąchockiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Sucha Górne, Podleśne czyli Sucha Wyższa i Sucha Górne Podleśne, czyli Sucha Niższa w Okręgu Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokułem Ludwika Wiehrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) 1867 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Sucha, Górne Podleśne czyli Sucha Wyższa, z folwarku i wsi tegoż nazwiska, oraz Sucha górne Podleśne, czyli Sucha niższa, również z folwarkn i wsi tegoż nazwiska, składające się, w gminie Gostków, parafji Leznica; w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łęczycy, Powiecie Łęczyckim, pod Kassą Okręgową Łęczycką, pod względem sądowym w Gubernji Warszawskiej a pod względem administracyjnym w Gubernji Kaliskiej położone, dwie oddzielne księgi wieczyste mające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Dobra Sucha, Górne Podleśne czyli Sucha Wyższa, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Edwarda Sąchockiego należące, w dzierżawnem posiadaniu Dezyderjusza Kawieckiego za kontraktem urzędowym d. 12 24) Czerwca 1864 roku przed Kurzykowskim Rejentem w Łęczycy zawartym, za sumę rs. 450 rocznie na lat sześć od d. 12 (24) Czerwca 1864 r., zaś dobra Sucha Górne Podlesne, czyli Sucha Niższa w dzierżawnem posiadaniu Honoraty Borzęckiej od dnia 1 Lipca n. s. 1863 r. do dnia tegoż i miesiąca 1866 r. za dopłatą po rs. 390 rocznie po potrąceniu procentu od wypożyczonej sumy rs. 4,500, przez Borzęcką Sąchockiemu, a to stosownie do aktu urzędowego przed Wojciechem Sliwińskim w Warszawie zawartego, zostające.

Na gruncie dóbr Sucha, Górne Podleśne czyli Sucha Wyższa są następujące zabudowania:

a) Folwark Sucha Górna, Podleśne czyli Sucha Wyższa:

1. Dom (dwór) z drzewa w węgieł postawiony parterowy, z facjatą mieszkalną, słomą poszyty, komin murowany mający.
2. Podwórze z kląbem kwiatowym.
3. Piwnica z cegły surówki murowana, słomą poszyta, pod dachem której urządzone są kurniki.
4. Sadzawka.
5. Ogród warzywny płotem z żerdzi ogrodzony, w którym znajduje się drzew lubaszek około sztuk 30, nadto znajduje się pasieka pszczół.
6. Staw.
7. Piwnica drzewem wyłożona, ziemią pokryta.
8. Stodoła z drzewa, słomą poszyta.
9. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
10. Obora z drzewa słomą poszyta.
11. Owczarnia z drzewa słomą poszyta.
12. Sieczkarnia z drzewa słomą poszyta.
13. Zabudowanie mieszczące w sobie stajnię i chlewy z drzewa słomą poszyte.
14. Sadzawka.
15. Dom (czworak) z drzewa słomą poszyty, z dwoma kominami murowanemi.
16. Chlewów trzy z drzewa słomą poszytych.

W domu tym Nrem policyjnym 5 oznaczonym, dwie izby należą do uwłaszczonych włościan to jest Wawrzeńca Łabęckiego i Józefa Kowalskiego, a sześć izb należy do dominium, w których zamieszkują słudzy dworscy.

17 Lasek olszowy młody, w środku którego jest sadzawka.
18. Studnia drzewem cembrowana.
19. Podwórze gumienne płotem z żerdzi ogrodzone.
20. Ogrodzenia z żerdzi przy drogach w bliskości zabudowań będące.

W około ogrodu i pola przy zabudowaniach folwarcznych powysadzane są wierzby.

b) Wieś sucha Górne Podleśne czyli Sucha Wyższa.

Włościan w tej wsi osiadłych jest dziesięciu z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych. Najwyższym Ukazem obdarowanych.

Na gruncie wsi Sucha Górna egzystują następujące zabudowania:

21. Chałup z drzewa słomą poszytych z kominami murowanemi trzy.
22. Stodół z drzewa słomą poszytych dwie.
23. Obór z drzewa słomą poszytych pięć.
24. Chlewów z drzewa słomą poszytych pięć.

Wszystkie te zabudowania są wyłączną własnością powołanych wyżej włościan.

II. Dobra ziemskie Sucha Górne Podleśne czyli Sucha Niższa (Dolna).

Dobra te mają ogólnej rozległości około mórg 321 prętów kwadr. 131 miary nowopolskiej, czyli dziesiatym 164 sażeni 1742 miary rosyjskiej, z której to ogólnej rozległości, grunta włościańskie łącznie z ogrodami i siedliskami obejmują razem mórg 63 pręt. kwadr. 240, czyli dziesiatyn 32 sażeni 1668 i ta rozległość z pod zajęcia i sprzedaży subhastacyjnej wyłącza się.

A. Folwark Suche Górne Podleśne, czyli Sucha Niższa.

25. Dom (Dwór) z drzewa w węgieł na podmurowaniu z kamieni polnych gontami kryty, komin murowany mający.
26. Kuchnia z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym.
27. Ogród owocowy, w którym znajduje się drzew owocowych sto i pięć uli obsadzonych pszczołami.
28. Studnia drzewem cembrowana.
29. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
30. Podwaliny z drzewa przygotowane pod nowy budynek.
31. Owczarnia z drzewa na podmurowaniu z kamieni polnych słomą poszyta.
32. Stajnia i wozownia z drzewa, słomą poszyte.
33. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
34. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której znajduje się młocarnia z kieratem dolnym na zewnątrz ustawionym i ta ma być własnością dzierżawczyni.
35. Podwórze płotem z żerdzi ogrodzone.
36. Sadzawka w podwórzu.
37. Staw za ogrodem.
38. Staw drugi przy drodze.
39. Sadzawka.
40. Kuźnia z pomieszkaniem dla kowala z drzewa, gontami kryta, o jednym kominie murowanym i w tej mieszka Jakób Piotrowski kowal, który wykonywa roboty kowalskie swemi porządkami i bierze ordynarje.
41. Karczma z drzewa słomą poszyta, z kominem murowanym.

Połowa tej karczmy to jest jedna izba należy do dominium i w takowej utrzymywany jest wyszynk trunków przez Łukasza Zarzyckiego propinatora, który płaci dworowi za propinację rs. 75 i dodane ma gruntu mórg 2. Drnga zaś połowa tej karczmy ma należeć do Franciszka Saganiak wywłaszczonego włościanina, pod dachem tej karczmy jest zarazem obora.

42. Obora z drzewa słomą poszyta.
43. Chlew z drzewa słomą poszyty.
44. Chlewek z drzewa słomą poszyty.
45. Zrąb na budę dla stróży z drzewa.

b) Wieś Sucha Górna Podleśne czyli Sucha Niższa (Dolna).

Włościan uwłaszczonych w tej wsi osiadłych, grunta łącznie z ogrodami i z siedliskami około mórg 63 pręt. kwadr. 240 posiadających jest dwunastu, z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Edwardowi Hulanickiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy tamże urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne.
2. Andrzejowi Biernackiemu, Wójtowi gminy Gostków, do której to gminy dobra Sucha należą, we wsi Gostkowie Okręgu Łęczyckim Gubernji Kaliskiej urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 14 (26) Sierpnia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 15 (27) Sierpnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 7 (19) Listopada 1867 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 28 Sierp. (9 Września) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 28 Sierp. (9 Września) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

(N. D. 5457). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Przybylskiego urzędnika w Warszawie pod Nr. 1089*d.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 672 z procentem prawnym od dnia 18 (30) Maja 1863 r. i kosztów od Stefana Idziego dwóch imion Wolskiego i Emilji Florentyny dwóch imion Wolskiej panny pełnoletniej, obojga w imieniu własnem, oraz jako współspadkobierców ś. p. Heleny z Trzebuchowskich Wolskiej matki swej, współwłaścicieli dóbr Zelgoszcz $^2/_3$ części Lit. A. tamże zamieszkałych, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Zelgoszcz $^2/_3$ części Lit. A. w Gminie Dobra Parafji Dobra, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brezinie, pod kasą Okręgową Łodzieńską w Gubernjach pod względem Sądowym Warszawskiej, pod względem Administracyjnym Petrokowskiej położone, oddzielną księgę wieczystą mające, ogólnej rozległości około mórg 291 pr. kw. czterdzieści miary nowopolskiej czyli dziesiatyn 149, sażeni 471 miary rosyjskiej, (z tej przestrzeni grunta włościan uwłaszczonych wynoszą mórg 54 albo dziesiatyn 27, sażeni 1,615 i takowe z pod zajęcia i sprzedaży wyłączają się) zawierające.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

a. Folwark Zelgoszcz $^2/_3$ części Lit. A.

1. Dwór z drzewa w węgieł na podmurowaniu z kamieni polnych, gontami kryty, komin z cegły palonej murowany mający.
2. Chlewek z drzewa słomą poszyty.
3. Dół na kartofle ziemią przykryty.
4. Stodoła z drzewa słomą dekowana.
5. Zabudowanie z drzewa słomą poszyte, w którem urządzona jest młocarnia z maneżem, na zewnątrz zabudowania ustawionym.
6. Chlewy i kurniki z drzewa słomą poszyte.
7. Obora z drzewa słomą poszyta.
8. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której pomieszczone są zarazem owczarnia i obora.
9. Chlew z drzewa słomą poszyty.
10. Owczarnia, stajnia i spichrz z drzewa słomą poszyte.
11. Kurniki z drzewa słomą poszyte.
12. Piwnica w ziemi ziemią nakryta.
13. Zrąb na dom (dwór) z drzewa w węgieł postawiony z krokwiami pod dach nowo wzniesiony, niewykończony.
14. Ogród nowo założony nieoparkaniony, mający drzew młodocianych około sztuk 50, krzewy bzu i dwie młode brzeziny.
15. Ogródek warzywny płotem z żerdzi i chrustem ogrodzony.
16. Staw, przy którym znajduje się starych dębów trzy, krzaki olszyny i około kilkadziesiąt drzew śliwkowych lubaszkami zwanych.
17. Studzienka na łąkach przy stawie drzewem cembrowana.
18. Podwórze płotem z żerdzi ogrodzone.
19. Pastewnik płotem z żerdzi rzniętych i okrąglaków ogrodzony, w rogu którego jest dość głęboki dół wodą napełniony.
20 Dom czworak z drzewa słomą poszyty, z kominem z cegły murowanym.
21 Chlewików z drzewa cztery słomą poszytych.
22. Chlewek z chrustu słomą poszyty.
23. Jezioro, które w połowie trawą zarośnięte i połowa jego ma należeć do dobr Swędowa.

Na gruncie folwarku Zelgosz $^2/_3$ części Lit. A. wysiewa się żyta korcy 40, Pszenicy kor. 12, owsa kor. 6, jęczmienia kor. 2, grochu kor. 3, kartofli wysadza się kor. 10.

Inwentarz jest następujący:

Koni fornalskich 8, wołów roboczych 4, krów sztuk 6, owiec sztuk 4, wozów kutych kompletnych 3, pługów 3, radełko 1, sań bosych dwoje, jarzem 3, bron bosych 4.

Dwór utrzymuje parobków 4, płatnych rocznie po rsr. 19 kop. 80 i daje im po 100 prętów gruntu, oraz dwa zagony na len i dwa zagony na kapustę.

b. Wieś Zelgoszcz $^2/_3$ części Lit. *A.*

We wsi tej jest czterech włościan z imion i nazwisk oraz ilość gruntu i zabudowania posiadających, w akcie zajęcia wymienionych, Najwyższym ukazem uwłaszczonych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Wiktorowi Slosarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Brezińskiego w mieście Brezinie w Gubernji pod względem Sądowym Warszawskiej, a pod względem Administracyjnym Petrokowskiej, posiedzenia i urzędowanie mającemu, na ręce własne.
2. Józefowi Wojnarowskiemu Wójtowi Gminy Dobra, do której dobra Zelgoszcz należą, we wsi Dobra Powiecie Brezińskim Gubernji Petrokowskiej urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce Feliksa Piotrowskiego Pisarza tejże Gminy.

Obudwom dnia 12 (24) Sierpnia 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 14 (26) Sierpnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale pierwszym na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 7 (19) Listopada 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Sierp. (9 Września) 1867 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 2 Sierp. (9 Września) 1867 r.
w zast. podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

(N. D. 5457) *Syndyk Masy Upadłości Domu Handlowego pod firmą S. Nelken.*

Ogłasza niniejszem, iż w dniu 11 (23) Września i następnych dniach r. b. o godzinie 5 po południu, w domu Nr. 614 lit. *E*, *F*, przy ulicy Niecałej w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację. meble palisandrowe, kanapa, 12 krzeseł, 2 fotele, 2 kanapki adamaszkiem jedwabnym pokryte, oraz stół duży przed kanapę, dwie konsole, fortepian o $6^1/_2$ oktawy, lustra i umywalnia z blatem białym marmurowym, nadto meble machoniowe i jesionowe, a mianowicie: biórka, szafy, łóżka, stoły, kredensa, szeslongi i fotele włosem wysłane i pokryte skórą, kozety, fotele i krzesła rypsem pokryte, komoda machoniowa, toalety, stoliki do kart, krzesła włosiennicą pokryte, oraz krzesła wyplatane, żerandole brązowe, kandelabry, lampy, zegary, obrazy olejne i kopersztychy, porcelana, fajans, firanki i inne ruchomości spisem inwentarza przez Syndyka urzędownie w dniach: 31 Sierpnia (12 Września), 1 (13) i 2 (14) Września r. b. sporządzonym, szczegółowo wykazane, a to za gotowe pieniądze zaraz po zalicytowaniu płacić się winne.

Warszawa dnia 4 (16) Września 1867 r.
Juljan Czajkowski Patr. Tryb.

N. D. 5470 W dniu 7 (19) Września 1867 roku o godz. 10 z rana na Grzybowie meble jesionowe, rądle miedziane, pająk, moździerz mosiężne i t. p.; w dniu zaś 8 (20) t. m. i r. o godz. 10 z rana na Nowym mieście, a o godzinie 12 w południe na Muranowie meble różne jesionowe, lustra, fortepian, garderoba męzka, naczynia kuchenne miedziane i mosiężne i t. p. w Warszawie, jako placach głównych targowych, w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5181). **Dowód Banku Polskiego**, na zastawione kosztowności za Nr. 26214, z r. 66 zaginął, znalazca raczy takowy złożyć w kantorze tegoż Banku, nadmienia się przytem iż z dowodu tego nikt korzystać niemoże, gdyż stosowne ostrzeżenie zrobionem zostało. (2—12856)

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)